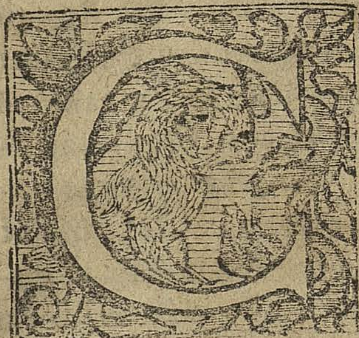




UWAGI
W SPRAWIE ORDYNACYI OSTROGSKIEY
ROZROZNIONE ZDANIA DO JEDNOMYSLNOSCI
PROWADZĄCE
W OBJASNIENIU NAPRZOD NATURY POWSZECHNEGO PRAWA ORDYNACKIEGO A POTYM WSZCZEGULNOSCI WSZYSTKICH OKOLICZNOSCI ORDYNACYI OSTROGSKIEY PRAWAMI, AUTENTYCZNEMI DOWODAMI, Y SPRAWIEDLIWOSCIĄ
WSPARTE
KU ŁATWIEYSZEMU POIĘCIU NA CZĘSCI Y KWESTYE
PODZIELONE
Roku 1754.


la lecture fait mon delassement
de la Bibliotheque
de mr. le Pr. Alexandre
LubomirsKi. Collonel
du Regiment Schönberg.

CZĘSC PIERWSZA
O Prâwie Ordynackim w powszechnośći.
QUESTIA PIERWSZA.



O to ieſt prawo Ordynackie w powſzechnośći, coza natura fundament iſtotny y kondycye iego?

Odpowiedź. Natura Ordynackiego prawa w powſzechnośći, naydoſkonaley poznana bydź może przy zrzodle ſwoim, z ktorego wypływa, to ieſt zpowſzechnego naturalney Sukceſſyi prawa, ktore powſzechne ſukceſſyi prawo, funduie ſię w Sukceſſorach nie tylko na bliſkośći, ale y rowności Krwi z Anteceſſorow wźiętey: ta albowiem rownie w iednego iak drugiego wpływaiąca Krew Przodkow, rowne z ſobą do ſukceſſyi potomkom przynoſi prawo. Prawo zaś Ordynacyi nie dopuſczcza za rownośćią Krwi rowności ſukceſſyi, ale przez wzgląd y reſpekt ſtarſzeńſtwa, całą ſukceſſyą zatrzymuie przy ſtarſzych, wyznaczaiąc oraz po zeſzłey iedney linij, drugą, po drugiey trzecią, y tak daley, ktora po ktorey według bliſkości krwi naſtępować powinna; a zatym prawo Ordynacyi iak od

kilku wiekow zażywane w Europie: Ieſt prawo natury rozporządzone albo ordynowane w wyznaczonych pokoleniach do ſukceſſyi z faworem dla Starſzych Oſob ſtanowione.

Ze zaś u nas prawney o tym decyzyi niemaſz, y tylko naformę zagranicżnych Majoratow formowane ſtopnie ſukceſſyi, dla tego prawo każdego Ordynata w Polſzcze funduie ſię na opiſaniu porządku w familii, kto y iak ma pokim naſtępować; ktore opiſanie czyni Ordynatow dziedzicami wyznaczoney fortuny. Zkąd w prawie natury Synowie y Corki dziedziczą, w prawie Ordynacyi poki tylko wyznaczonych liniach męſzczyzn ſtawać będźie, Corki oddalone, Syn zaś ſtarſzy tylko dźiedźiczy a młodſi bracia iego ieżeli inſzey fortuny oprocz ordynowaney niezaſtaną, od ſamey ſtarſzego dyſkrecyi dependować, albo tey do proporcyi potrzeb nieznalazſzy, ſzukać fortuny po Swiecie muſzą. Zgoła wkrotkich ſłowach definiuiąc Prawo Majoratùs względem młodſzych, ieſt ubogacenie opiſaney linij ſtarſzych z krzywdy młodſzych Braci.

Objekcyá Wſzakże we wſzyſtkich Ordynacyach dla młodſzych zoſtawione penſye, y dobra, ktore pod Ordynacyą nie podpadaią; iako to w Ordynacyi Oſtrogſkiey tak znaczne klucże: Tarnowſki Opatowſki y inne.

Odpowiedź Ta reflexya nieznoſi krzywdy, ktorą młodſzym Braci czynią Ordynacye, ale tylko wielkośc jey u mnieyſzyć uśiłuie, bo w Ordynacyi Zamoyſkiey nie więcey jak po Tyſiącu Złotych, w Myſzkowſkiey trzy

Tyſiące

Tyſiące na edukacyą młodſzych zoſtawiono, jak zaś lat doroſną y niepomrą, fortuna im w tych ſłowach zoſtawiona [a] *Quibus ſi vita ſuperſtes futura eſt; aliunde ut pro dignitate vivant, DEUS providebit*. Dobra zas. w tych wſzyſtkich Ordynacyach do działu zoſtawione niemogą bydź ſtałym dla wſzyſtkich zſtępuiących młodſzych Braci ſupplementem z dwoch przyczyn.

Pierwſzey. Ze zaraz naypierwſzy albo drugi Ordynat może ſtracic nie ordynowane dobra, y niezoſtawić ich Sukceſſorom ſwoim do działu,

Drugiey Ze wſzyſcy Fundatorowie Ordynacyi nieaſſekurowani za długą trwałość proſto idącey od ſiebie Męſzczyzn linij, wprzypadku iak iey nieſtanie, przybrali bliżſzych y dalſzych Koligatow ſwoich Oſoby za Sukceſſorow do Ordynacyi; iak prędko tedy uſtanie proſta linia Męſzczyzn y ſkończy ſię na Białogłowie, to ta prawem natury bierze dobra źaſtawione przez Fundatora do działu; a ſama tylko ordynowana fortuna doſtaie ſię naznaczonemu prawem ordynackim Sukceſſorowi; co ſię iuż ſtało w Zamoyſkiey y Myſzkowſkiey Ordynacyi. Tego zaś explikować nietrzeba, iak ten nierowny los fortuny częſtokroć domową kośćią między rodźeńſtwem bywa, a czaſem y publiczną krzywdą, kiedy choćby nay wybornieyſze młodſzych Braci przymioty przez iedyne rowności prawa natury zgwałcenie, przyciſnione potrzebą, wydobyć ſię *ad publicam utilitatem* nie mogą.

Objekcya. Ta remonſtracya konwinkuie kazdego, że pra-

(a) Folio 1mo In puncto primo Ordinationis Sigismundi Myſzkowſki

wo Ordynackie rownym RzeczypoſpoliteySynom młodſzym Braci oczywiſtą przynoſi krzywdę, ale to zdaieſię być partykularnieyſza nad publiczny, krory przynoſi pożytek, to ieſt: Tak piękne Ordynackie Fortece y woiennych ludźi, Iako to z Ordynacyi Zamoyſkiey 200 ludźi, zMyſzkowſkiey 150 z Dubieńſkiey 600 choćby tedy ztey ſtrony Ordynackie prawo ze łamie rowność prawa natury, było naganne? chwalebne iednak y pożyteczne Oyczyznie, zdrugiey ſtrony że Woyſko y Fortece daie.

Odpowiedź. Ta objekcya pociąga explikacyą dawnośći natury y kondycyi Ordynackiego prawa w powſzechnośći, z kąd poznać będźie można, ze ci ludźie pochodzą ź iedyney właſney Fundatorow woli y praktykowanego po tamten czas zwyczaiu, gdźie Rźecząpoſpolitą nie maiącą ani determinowanego komputu Woyſka, ani uregulowaney na niego płacy, a w uſtawicznych będącą Woynach ſuplementowali Panowie właſnemi ludzmi, na wiele ktorego fortuna, y ku Oyczyznie przychylność dyſpenſować mogła. [*b*]

Ze zaś powſzechne prawo Ordynacyi nie ieſt w Polſzcze poſtanowione, ale raczey w naypierwſzym Ordynacyi Ołyckiey przykładźie z zagranicy przenieſione do Polſki, dla tego o naturze y kondycyi iego, z ſpraw cudzych informować ſię trzeba.

To prawo co ſię zowie unas Ordynacya, od wiekow wſzędy ſię zwało, yzowie albo *Majoratus*, ſtarſzenſtwo, albo

[*b*] *Y Hieronim Lubomirſki Kawaler Maltańſki ſtawiał, Chorągiew Dragonij na każdą Kompanią ſwoim koſztem. Swiadczy Elekcyja Iego w aktach publicznych wydrukowana,*

albo *primogenitura* pierworodźieństwo. Lubo zaś z okazyi przypadkowych, w Familiach o Sukcessyą zatarczek między Majoratem y primogeniturą wynalezione dystynkcyę, ale w tey materyi Majorat, prymogenitura, y Ordynacya wszystko iedno znaczą.

Zkąd ma początek to prawo? Niektorzy ledwie nierowny z rozrodzonym światem początek mu daią. O naturze zaś iego żadney niemasz kwestyi, iż tylko iak wyżeysię rzekło z rowności prawa natury uymuie młodszym a przydaie starszym Braci przez wzgląd ich starszeństwa.

Przykłady względu na toż starszeństwo mamy po pierwszym prawie natury w drugim prawie Moyżeszowym, gdzie na tenczas Pan BOG odbieraiąc ustałe *in lege gratiæ* ofiary pierworodnych Synow, dystyngwował pierworodzeństwo, nakazawszy, aby starszemu dwie części fortuny młodszemu trzecią oddawano [*] Mamy y w dawnych historyach iż między Wnukiem Eneasza a Stryjem iego była osukcessyą kwestya [*c*] Iako zaś cel y intencya prawa tego iedyny był respekt na starsze Osoby, tak iedna tylko tà była kondycya, Aby starszy miałsię lepiey od młodszych, nie odbieraiąc mu prawa wolney woli dysponowania tym, co mu prawem Majoratu przypadło. Kiedy potym to prawo zażyte w przod na otrzymanie Sukcessyi Kro-

[*] Deutoron: cap: 22 ver. 15

(*c*) Ascanius postquam excessisset é vita inter Julum Filium ejus & Silvium posthumū, qui ex Lavinia genitus erat: de obtinendo Imperio orta contentio est cum dubitaretur: an Æneæ Filius, an nepos potior esset? Præmissa disceptatione ejus ab universis REX SILVIUS declaratus est Victorinus Aurelius de origine Urbis Romæ. *Scipio Affrykanski dwoch bliźniakow Braci decyzyą sukcessyi zdał na poiedynek ich między sobą.* Livius lib. 28

Kroleſtw, ktore w zagranicżnych Panſtwach prawem Majoratu chodzą [*d*] potym przyſzło nietylko do udżielnych Xiążąt, lecz y partykularnych Familij dla utrzymania okazałości imienia, y domu na ſtarſzeńſtwie zaſadzoney, opiſały nacye a naybardźiey *Bulla Aurea* [*e*] to prawo w wielorakich Regułach, determinuiąc w nich wſzyſtkie bliżſze dalſze y naydalſze pokrewieńſtwa ſtopnie, y wſzyſtkim ktore ſię trafić mogą po zmarłych Oſobach przypadki decyzyą prawną zabiegaiąc, żadney niewkładaiąc daniny *in publicum* [iako taż Bulla ſwiadczy] oprocż utrzymania Fortuny dla drugiego Sukceſſora, ponieważ iakie kolwiek daniny y trybuta nietylkoby ſię z ſtanem, krolewſkim mieśćić niemogły, lecż y dla partykularnieyſzych Oſob, ktorym *jus primogenituræ* nadane, arcy nieſprawiedliwe byby były, bo oprocz powſzechnego wſzyſtkim ciężaru oſobliwſza od kogo danina *in publicum* czyli do ſkarbu Krolewſkiego powinna być względem oſobliwſzego pozytku *ex publico*, albo łaſki Krolewſkiey: W prawie zaś *Majoratûs* większość fortuny ſtarſzego iedynie ieſt z krzywdy młodſzych Braci

m alto

(*d*] *W Moſkwiei ij w Węgrzech* ſuccedunt *y* fæmellæ, *iak y unas była Krolowa Iadwiga ſtante ieſzcże* ſucceſſione *Tronu.*

(*e*, *Karąl Cżwarty determinuiąc Elektorow Imperij raz na zawße* in capitulis Norembergæ ſancitis 1396 die 9 Ianuarij *żeby między Sukceſſorami świeckich Elektorow niebyło kweſtyi o godność Elektorſtwa naznaczył abij ta godność ſzła* per Majoratum *zeby zaś przygodności zatrzymać y fortunę, w tymże Roku* in Comitiis Metenſibus Capite 25. *tymze Elektorom poſtanowił prawo* Majoratus *co do Sukceſſyi w Xięſtwach y to prawo nazwano* Bulla Aurea *iakie potym wielu Familiom dawano y daią z tą iednak differencyą ze Elek oraty ſą nieśmiertelne a zatym ich Maioraty, inne zaś końcżą ſię zuſtaiącą Męſcżyzn linią,*

miasto ktorych żeby KROL albo *publicum* satisfakcyą brało sprawiedliwość niekaże. Iakoż w tak wielu Europeyskich Majoratach, o ktorych tak wielu pisało [*f*] aby *ex vi juris primogenituræ* iakie dawać trybuta albo czynić na murowanie Fortec expensy, nikt się niedoczyta.

Wszakże taz natura powszechnego Majoratow prawa co we wszystkich innych Państwach, zachowana iest y w Krolestwie Polskim, swiadczą otym wszystkie trzy Rzeczyplitey konsensa Zamoyskiemu, Myszkowskim y Ostrogskiemu dane, wktorych oprocz wolności wyznaczenia Sukcessorow, wyznaczenia dobr dlatychże Sukcessorow, y ostrzeżoney tych samych dobr całości, żadney niemasz kondycyi włożoney na Fundatorow, żeby albo fortece fundowali, albo ludzi dawali: bo tym sposobem byłoby prawo Ordynackie potrzebą dla Krolestwa, ale nie łaską dla Osob, ktorym to prawo pozwolone a przecież Rzeczpospolita pisząc wkonsensach swoich *dla zasług Zamoyskiego, dla zasług domu Myszkowskich, dla zasług Ostrowskiego*, iak dobrze znała tak iasnie wyraziła, że żadna Ordynacya nie iest z potrzeby dla niey, ale tylko z jey łaski dla wyrażonych Osob pozwolona.

Poparciem są tego wszystkie też same w szczegulności postanowione w Polszcze Ordynacye.

Y tak czytac mozna w Ordynacyi Zamoyskiey na pierwszey karcie *Subijcit Ordinationi bona sua Paterna Castri*

&

[*f*]Melchioris Goldasti editio Francofurti 1615 Nicolaj Bestij Tractatus de Majoratu Argentorati editus 1699 Joanis Mehlebaum Georgij Melchioris Ludolphi Tractatus tres 1703 1711 & 1733 Jonae editi.

& oppidi Zamoſcie. W Oſtrogſkiey na drugiey karcie *Caſtrum & oppidum Dubno.* co ieſt dowodem; że te fortece nieſą fundowane zobowiązku prawa Majoratu, raz że wprzody już były wyfundowane, drugiraz że Ordynacya Ołycka y Myſzkowſka niemaią fortec. A przecie ſą Ordynacye Choćby tedy Rzeczpoſpolita zabroniła była prawa Majoratu Zamoyſkiemu y Oſtrogſkiemu, a pozwoliła tylko Xiążętom Radźiwiłłom y Myſzkowſkim, przećiężby zawſze tez ſame fortece w Dobrach Zamoyſkich y Oſtrogſkich były jak y teraz ſą; a niebyłoby fortec w Ordynacyi Ołyckiey y Myſzkowſkiey iak y teraz niemaſz.

Podobniez mowić y oludźiach ofiarowanych Rzeczypoſpolitey poniewaz ani w Ołyckiey ani w Zamoyſkiey Ordynacyi żadney wźmianki o ludźiach dla Rzeczypo- niemaſz, a przecieſz obydwie ſą Ordynacye. Y dopiero Marcin Zamoyſki na ten czas Podſtoli Lwowſki y Staroſta Płoſkirowſki w lat 85 po fundowaniu Ordynacyi Zamoyſkiey: Bo w Roku 1674 Na konfederacyi Generalney pośmierci KROLA MICHAŁA ofiarował te 200 ludźi ſtanom Rzeczypoſpolitey [g] co ſamo y na Elekcyi IANA KROLA potwierdźił, a zatym fortece y ludźie niepochodzą z natury prawa *Majoratus*, ale żiedyney dobrey woli Fundatorow, ktorą y teraz gdyby

(g) 1674 folio II titulo: *Sprawa Ordynacyi Zamoyſkiey A ze Imć Pan Marcin Zamoyſki Podſtoli Lwowſki na kazdą expedycyą woienną Rzplitey 200 ludźi wyſtawić deklarował, &c. Tey tey deſklaracyi* in facie *wſzyſtkich Stanow Rzpltey uczynioney doſyć czynić będźie powinien.*

gdyby kto chciał [iak Myſzkowſki y Oſtrogſki zrobili) z ſwoiey fortuny oświadczyć Oyczyźnie; niepretenduiąc prawa *Majoratus*, chętnie by przyięta była.

Lubo wprawdźie gdyby ſię trzymać originalnego prawa przez ktore 600. ludźi przeciwko ſamym tylko Nieprzyiaćiołom Krzyza Swiętego attakuiącym na ten czas Polſkę z wielkiey potrzeby Oſtrogſki naznaczył, *(h)* niebyłoby ſprawiedliwey racyi, żeby ich od zawartego z Portą Ottomańſką wiecżnego pokoiu pretendować można, gdyby ſobie tego oryginalnego prawa przez wzgląd na naturę Dobr Szlacheckich bardzo delikatnie niepoprawiła Rzecżpoſpolita przez konſtytucyą 1635 *Folio 6to.* o Obronie Ukrainy napiſana, gdźie wpierwſzych trzech Konſtytucyach wſpomnionych pogan opuśćiwſzy, z innym woyſkiem ſwoim Oſtrogſkiego ludźiom zaſłaniać Ukrainę kazała.

Przydać ieſzcze y to można, że to prawo maioratu nietylko uymuie rowności prawu natury, ale też czyni jakąś *in æqualitate* między Domami dyſtynkcyą że wſzyſtkie inne ſą podległe upadkowi fortuny, ſami tylko Ordynaci wyięci od powſzechnego przypadkow prawa.

[*h*] In Ordinatione Oſtrogienſi folio 4 Tenebuntur inſuper iidē futuri hæredes & ſucceſſores præſentibusq; obligantur pro qualibet urgenti Reipublicæ neceſſitate contra Tartaros Turcasve & alios id genus Chriſtiani nominis hoſtes 300. equites optimè armatos, totidemq; pedites idoneos sumptibus propriis vel ipſe met in perſona ſua vel ſuum locum tenentem Virum ſtrenuum idoneum & rei Militaris peritum expedire & ducere, exercituiq; Reipublicæ adjungere, Exercitui Præfecto unà cum ſuis Commilitonibus parere & militari diſciplinæ ſubeſſe,

Objèkcija, Zacoż w cudźych kraiach ci, ktorzy maią prawo *Major atús*, a prżecięż trybuta Monarchom dają?

Odpowiedź. Bo ſą pierwey *Feudatarij*. a potym *Super jus Feudi* dane im prawo *Majoratús* y *ex jure Feudi* daią trybuta, a *ex jure Majoratús*. biorą po ſobie ſukceſſye,

Objekcya, Wſzakże to wſzyſtko iedno.

Odpowiedź, Nietylko nie iedno. ale te prawa bardzo od śiebie rozne. Y naprzod rożne z natury, Ponieważ *Feudum* w powſzechnośći: *Ieſt prawo komu dane pod pewną kondycją y pod obowiązkiem zachowania prawa wierności dla daiącego* (*i*) y obowięzuie *Vaſallum* do ſubiekcyi temu, od kogo ma prawo *Feudi*, żatym dla ſtanu Monarchow *qua* Monarchow ieſt przeciwne, ktorzy tylko takie prawa daią ale nie ſami przyimuią. Zaś *jus Majoratús* Monarchow na Tronach ſadza.

Rożne z ſwoich eſſencyalnych y przypadkowych podźiałow, ktorych 37. Autorowie rachuią, ale z tych dla dyſtynkcyi Feudi *à majoratu* dość. trzy dywizye będą. Pierwſza że *Feudum* dźieli ſię *in datum & oblatum*, to ieſt kiedy ktory Monarcha da właſne dobra komu *jure Feudi*, albo też kiedy żawoiowany, lub unikaiąć gwałtu dobrowolnie *per pacta* albo *literas ſubjectionis* poddaie ſię mocnieyſzemu, y *jus Feudi* odbierże, wykonawſzy *ſuper fidelitatem* przyſięgę; co do majoratu ż zadney ſtrony niepodobne. Drugi raz dźieli ſię *Feudum* na Męſkię y białogłowſkie, y kiedy *Feudum* otrzyma Białogłowa; ſukceſſya iego regularnie na biało-

(*i*) Gierchardus Titius in codice de Jure privato Romano germanico libro 2do cap. *1mo*. de natura & Origine Feudi § 2do *Eſt jus cum certa reſtrictione & ſub lege fidelitatis præſtandæ alij conceſſum:*

białogłowy ſpada, co majoratowi przeciwne. Trzeci raz dźieli ſię *Feudū in propriū & hæreditariū*, z ktorych drugie to ieſt *Feudum* dźiedziczne nie ma ſukceſſyi y wolno ie przedać, co ieſt majoratowi przeciwne; Ieſt ieſzcze y innych mnoſtwo rożne, bo rożnic Feuda podpadaią działom (*ſalvo* tylko od wſzyſtkich iakie ieſt *ferendo onere*] Zon poſagom.; ſummom. Kredytorow y roznym kondycyom co wſzyſtko majoratowi *non competit*, y czytać to można w Gierhardźie Tycyuſzu w Xiędze 11. o naturze y początku Feudi od karty 1381 aż do 1504.

QUESTYA DRUGA.

TO Prawo *Majoratûs* z kąd y iak dawno do Polſki przyſzło?

Odpowiedź. To nie tayno że od początku iak ſtanowione w Narodźie naſzym czytamy prawa, aż do naypierwſzych Ołyckiey y Zamoyſkiey Ordynacyi przez lat 242 w ćale o prawie Ordynackim niebyło wzmianki, lecż ſamym powſzechnym prawem natury kontentowali ſię przodkowie naſi w ſpadkach fortun ſwoich. Dopiero iak dom Xiążąt Radźiwiłłow wyſokośćią krwi y zaſług otrzymał *Principatum Imperij*, tamecżnym zwycżaiem otrzymał prawo *Majoratus* od Stefana Krola przez przywiley utwierdzaiący ſpiſaną Xiążąt Radźiwiłłow dyſpozycią ktory ſam przywiley że w Polſzcze niewyſtarcżał do ważności tego pra-

wa, dopiero za ZYGMUNTA Trzeciego na początku panowania iego, zniozszy się zrownym wysokiey sławie swoiey człowiekiem Ianem Zamoyskim uczynili staranie że iednegoż Seymu approbacya Przywileiu Xiążętom Radźiwiłłom y pozwolenie na fundowanie Majoratu Zamoyskiemu stanęło, Co że iest w rzeczy samey *ius naturæ coordinatum*, dano mu tytuł: Ordynacya. Iako zaś unas łaska Rzeczypospolitey dla iednego, iest prawem dla drugiego zwłaszcza że tych dwoch pierwszych Ordynacyi Fundarorowie ubespieczaiąc nie bez pomocy drugich otrzymane na Seymie prawa swoie, pomagali też drugim do pozyskania podobnegoż prawa, aby wielośćią żpowszechniała ta nowość; co w iasnych dowodach obaczyc można: bo approbacya Ordynacyi Ołyckiey y pozwolenie Zamoyskiey stanęły razem 1589. Pierwsza folio 528. Druga folio 527. Potych obudwoch za tegoż ZYGMUNTA Trźeciego zaraz w lat dwanaśćie, bo w Roku 1601. folio 748. pozwolona Ordynacya Myszkowska, po niey w lat ośm, to iest 1609 folio 895. za tegoż ZYGMUNTA pozwolona Ordynacya Ostrogska. Ze zaś iest kuzdemu naturalna domu, y Imienia swoiego miłość, starało się y więcey moznych lu-

dźi

(k] *W Ordynaciey Zamoyskiey naprzod* folio 510. Quod impensis his e detractis residuum fuerit &c: in acquirenda bona aliqua a prædictis bonis suis non remota impendi collocari & converti vult &c, *W Ordynacyi Zygmunta Myszkowskiego* folio 510 Idem etiam Successor bonorum eorundem augendorum curam habere debebit &c, prout extat in Ordinatione eadem *W Ordynacyi Ostrogskiey* fol, 510 nunquam licebit omnibus universis & singulis &c, ordinatis hæredibus ea bona nec in toto nec in parte alienare, donare, & resignare oppignorare & obligare &c, sive etiam re judiaata super strep tum juris à stirpe successiua alienare & diminuere.

dźi o podobneż prawo, ale iak ſię Stan Szlachecki przeyrzał w Ordynackim prawie, że Ordynatowi przedawać Dobr ani zaſtawiać niewolno, kupować wolno; (k) tak zmiarkowawſzy nie dobrą na ſiebie y Sukceſſorow ſwoich konſekwencią że przez wykupowanie Dobr y obracanie w Ordynacyą ſtaliby ſię Panowie udźielnemi Xiążęty a Szlachta chyba ich czynſzownikami, co przedtym w czaſie lat dwudźieſtu na cztery wzwyż wyrażone pozwolili Ordynacye, to potym oſtatniey Oſtrogſkiey aż do tych czas przez lat bliſko pułtoraſta y na iednę Ordynacyą niebyło zgody.

Lubo zaś do powſzechnośći prawa Majoratu należy y ta Kweſtya. Ieżeli prawo Majoratu może bydz wieczne czyli też przy zchodzącym oſtatnim Ordynacie kończyć ſię powinno? oraz Dobra ordynowane iak obrocone bydź powinny? ale że w niżſzą kontrowerſyą wchodzić te okolicznośći będą. dlatego tamże ſię odpowiedźi na te kweſtye znaydą.



CZĘ-

CZĘSC DRUGA.

O Prawie Majoratu, czyli Ordynacyi Ostrogskiey w szczególności.

ZEby między wielością rożnych obiekcyi, y dowodow, y racyi, ku łatwieyszemu poięciu uczynić porządek, żdaie się bydź rzecz przyzwoita, aby w tey Ostrogskiey Ordynacyi trzy stany iey konsyderowac.

Pierwszy ieżeli wczasie pozwolenia y postanowienia swoiego względem prawa była Ordynacyą.

Drugi ieżeli od czasu postanowienia iey do śmierci ostatniego wyznaczonego Sukcessora względem prawa y sukcessyi była Ordynacyą.

Trzeci stan iey od śmierci Alexandra Zasławskiego ostatniego z wyznaczonych Sukcessorow w iakim zostawała.

STAN ORDYNACYI PIERWSZY.

Ieżeli Majoratûs czyli Ordynacya Ostrogska była przy postanowieniu swoim Ordynacyą względem praw iak być była powinna.

QUESTIA PIERWSZA

KTore są essencyalne kondycye do zachowania potrzebne, aby ktory w szczególności Fundator mogł ważnie postanowić dla Domu swoiego prawo Majoratûs

Odpo-

Odpowiedź. Są dwie. Pierwſza powinien mieć pozwolenie od Stanow Rzpltey, Druga powinien według tegoż pozwolenia ſtanowić prawo Majoratu. Co do pierwſzey kondycyi racya ieſt, że iako wewſzyſtkich Páńſtwach tak y w Polſzcze naſzey rządzącey ſię powſzechnemi prawami, cokolwiek by kto mimo decyzyą prawa albo przyięty za prawo od wſzyſtkich zwyczay chciał ſtanowić za prawo, czynić tego właſnym domyſłem niepowinien y niemoże, a zatym rzecz przez ſię iaſna. że bez pozwolenia Rzplitey żaden Majoratus w Polſzcże (ile prawu y zwyczaiom Polſkim przeciwny) fundowany bydź niemogł iakoz y niebył.

Co zaś do drugiey kondycyi że powinien toż pozwolenie zachować we wſzyſtkim, probować tego niepotrzeba; bo ieżeli pozwolenie na akcyą koniecżnie potrzebne dla waznośći akcyi, toć akcya nie według pozwolenia zrobiona, nic warta y ważną żadną miarą bydź nie może. Ze zaś to pozwolenie nie mogło bydź ſamo przez ſię na przykład iak pozwolenie na przedaz gruntu Denchoffowi, ale w tym ſamym pozwoleniu muſiała bydź przynaymniey co do eſſencyalnieyſzych punktow opiſana Reguła, według ktorey miał bydź ten fundowany Majorat, przcyżyna ieſt ta; że niemamy prawem opiſaney majoratow formy iak mamy formę donacyi, wendyćyi, y inne, zaczym Rzplta ten opiſany ſpoſob podała za nieodbitą każdemu z Fundatorow do napiſania prawa Majoratu regułę.

Oprocz tey krotko opiſaney w pozwoleniach Majoratow formy miały ieſzcze obſzernieyſzą formę w eſsencyalniey

ſzych

rzeczach poznieyſze Majoraty od pierwſzych; y tak Majorat naypierwſzy Domu Xiążąt Radźiwiłłow piſany na formę Majoratow Cudzoźiemſkich był formą drugiemu Majoratowi Domu Zamoyſkich, te obadwa były formą trzeciemu Domu Myſzkowſkich, a wſzyſtkie te trzy powinny były bydź formą czwartemu y oſtatniemu Domu Xiążąt Oſtrogſkich, bo gdźie prawa niema, przykłady ſą prawem. Tak właſnie iak mamy prawne pozwolenie z opiſaną regułą dyſponować fortuną przez Teſtamenta y Działy, a nie mamy formy wprawie Teſtamentow y działow tylko w pierwſzych Teſtamentach y Działach Dlatego kiedy kto przeciwko regule pozwolenia y dobrey formie przez Teſtament dyſponuie dźiedźictwem, albo dźielić młodſzemu, awybierać ſtarſzemu każe, ten Teſtament albo dział iako niewazny kazdy Sąd przyzwoity zkaſſuie.

Te tedy dwie okoliczności potrzbe pozwolenia Rzpltey na fundowanie Majoratu, y zachowanie tegoż pozwolenia ubeſpieczywſzy za eſſencyalne do wazności ſtanowienia prawa Majoratu kondycye, naſtępuie teraz.

QUESTIA DRUGA

JEżeli Ordynacya Oſtrogſka przy poſtanowieniu ſwoim zachowała te kondycye, a zatym ieżeli była Ordynacyą?

Na te kweſtyą łatwa będźie odpowiedź; wſzedſzy w inwe-

inweſtygacyą iezeli te obydwie zachowane kondycye?

Co do pierwſzey: niemaſz o czym mowić, bo miał pozwolenie Xiążę Ianuſz Oſtrogſki, aby fundował Majorat. Co zaś do drugiey kondycyi jeżeli to pozwolenie zachował? Y jezeli właśnie *Majoratum* fundował albo nie? Widźieć to można: że y pozwolenia niezachował, bo *Maſculos Succeſſores* exkludował, y nie Majorat fundował, bo Kawalerow Maltańſkich do krwi ſwoiey nienależących ſukceſſorami uczynił.

Objekcija, Iak to być może ażeby, Ordynacya Oſtrogſka, ktorą wyraźne prawo Konſtytucya 1509. *fol.* 895. *tit* Ordynacya *pro lege perpetúa nunquàm in poſterum abroganda* mieć chciała, o ktorey taż Konſtytucya napiſała *iż wiecżnemi czaſy ma trwać; non obſtante ulla præſcriptione*, ta Ordynacya, ktorey dobra *vel in toto vel in parte abij niebijłij alienowane* toż ſamo prawo oſtrzegło. Iakze to być może zeby niebyła Ordynacyą? Zwłaſzcża kiedy ieſzcze Xiążę Ianuſz Oſtrogſki zachował ze wſzyſtkim pozwolenie; bo naznaczył bliżſzych y dalſzych Sukceſſorow *Maſculos*, to ieſt Xiążąt Zaſławſkich z Corki ſwoiey Eufrożyny, y Xiążąt Radziwiłłow z Sioſtry ſwoiey Katarzyny pochodzących. Inſzych też *Maſculos* niemiał poniewaz mu Synowie w dźiecińſtwie wymarli, że zaś dalſzych ieſzcze y dalſzych Sukceſſorow niepołożył, albo że poſtanowił Sukceſſorow Kawalerow Maltańſkich, niezgrzeſzył przeciwko pozwoleniu, bo w tymże pozwoleniu ſą ſłowa Konſtytucyi *prout ordináverit* à zatym mogł beſpiecżnie kogo chcieć exkludo-

kludowac; kogo chcieć naznaczyć, kiedy tak abſolutną miał władzą *prout ordinaverit*,

Odpowiedz. Gdyby Rzeczpoſpolita tak napiſała była pozwolenie iak ieſt ta objekcya przez wybrane z rożnych mieyſc słowa; przeciwko zdaniu Rzeczypoſpolitey applikowane ułożona, miałby ten zarzut doſyć ważności w ſobie y iuż choćby ten Oſtrogſki Majorat, był naturze Majoratow y wſzyſtkim przykładom przeciwny, nicby temu Xiążę Oſtrogſki niewinien, maiący tak abſolutne, iak ieſt w tey objekcyi pozwolenie. Zeby zaś łatwiey y oczywiściey poznać że tu nie ieſt grzech w pozwoleniu na Majorat ale wſamym Majoracie, że przeciwko pozwoleniu y mimo naturę Majoratow uczyniony, czytać trzeba wciąż całe co do litery pozwolenie, y każdy punkt obſerwować do czego służy. Ieſt tedy pozwolenie *in tenore* Konſtytucyi takie

Dla ſtarozytnych y zacnych zaſług IW. Ianuſza Xiążęcia Oſtrogſkiego Kaſztelana Krakowſkiego za radą Panow rad y pozwoleniem Poſłow Ziemſkich tak Koronnych iako y W. X. Litt: y ziem do tego należących pozwalamy Seymu ninieyſzego lege perpetua nunquam in poſterum abroganda. *iako iuż od kilku Seymow pozez wſzyſtkie ſtany przwolono ieſt*. W tym punkcie widziec mozna te słowa: *lege perpetuâ nunquam in poſterum abrogandâ* ſą o pozwoleniu Rzpltey, że iey pozwolenie *lex perpetua* ale nie Ordynacya, ktora w lat dziewięć dopiero po pozwoleniu uſtanowiona. Wſzakże gdyby był Xiążę Ianuſz Oſtrogſki po otrzymanym konſenſie przed uſtanowieniem Majoratu umarł, pewnieby te

słowa

lege perpetua &c. niepoſtanowiły prawa Majoratu jako nie o nim napiſane.

Dalſzy tenor Konſtytucyi *Iż mu wolno będźie uczÿnić Ordÿnacÿą* in futurum *w dobrach ſwoich, ktore teraz ma ÿ mieć może kto y iako mu ſukcedować tak z potomſtwa iego* Maſculini sexûs *iako* eo deficiente quocunq; gradu ſuccedentium *z dalſzÿch Oſob.*

Ten punkt poty o naznaczeniu ſukceſſorow napiſany ieſt eſſencyalną regułą prawa Majoratu bo w nim wyraźiła Rzplta. naturę prawa Majoratu że fortuna Oſtrogſka od ſukceſſorow Oſtrogſkiego przez prawo Majoratu odpadać niepowinna kiedy ią na ſamo tylko potomſtwo Oſtrogſkiego *Maſculini ſexûs*, a iak tych nieſtanie na dalſze z ſtępuiące Oſoby dyſponować pozwoliła. Iakoż co do punktu prawa Majoratu, lubo w naypierwſzey Ordynacyi ſwoiey do Akt Zieniſkich Lubelſkich podaney pomięſz ał był Xiążę Oſtrogſki porządek Majoratu, gdyż opuściwſzy Konſtantyna Oſtrogſkiego Woiewodźica Wołyńſk iego rodzonego Synowca ſwego ſtarſzego, położył ſukceſſorem młodſzego Brata jego Ianuſza Oſtrogſkiego; ale zaraz poprawił tę omyłkę, kiedy przez powtorną dyſpozycyą w Roku 1614 w dźień Oktawy Bożego Ciała w Lubelſkim Trybunale zeznaną, pierwey Konſtantyna a potym Ianuſza Synowcow ſwoich ſukceſſorami naznaczył. Te ſame dla potomſtwa ſwego *Maſculini ſexus* regułę zachował y w drugich dwoch poźnieyſzych Ordynacyach [*l*] kiedy tychże dwoch Synowcow, nad ktorych niemiał więcey,

C 2 *nomen*

(*l*) *Trzecia Xiążęcia Oſtrogſkiego Ordynacya* 1615. F. 6ta, poſt Feſta *Solennia* Sacri Pentecoſten *Czwarta* 1616. F. 5ta. in Craſtino Feſti Sanctæ Margare-

nomen & armá prezentuiących *successores Masculos* za sukcessorow do Ordynacyi połozył. Tandem te wszystkie cztery Ordynacye piątą y ostatnią w Roku 1618. spisaną pokassowawszy, w niey całe pozwolenie zkassował, bo mimo miłość domu y imienia swoiego dla ktorego pozwolenie na Majorat wyprosił exkludował Ostrogskich *Masculos*, à tylko Osoby w pokrewnośći z Ostrogskiemi *capita Fæmellarum* prezentuiące, to iest Xiążąt Zasławskich z Corki, a Xiążąt Radźiwiłłow z Siostry swoiey idących sukcessorami naznaczył. Miasto zaś dalszych ieszcze sukcessorow swoich Zakon Kawalerow Maltańskich sukcessorem uczynił. Ktory cały w tey dyspozycyi Xiążęcia Ostrogskiego proceder oczywistą iest probą, że tego pozwolenia, ktore pierwszym fundamentem ważnośći Majoratu iego być mogło, niesłuchał y niezachował. Ze zaś przez postanowienie Kawalerow Maltańskich fundował nowe dwie prawa, konnexyi z prawem Majoratu czyli ordynacyi niemaiąc, iaśnie to poznać można z prawa Majoratu w pierwszey częśći wyexplikowanego, ktore prawo zawsze się we krwi sukcessorow mieśći, y tylko daie preferencyą starszemu nad młodszego, y dlatego, że wyznaczoney niestaie linij, nieexkluduie wszystkich od dźiedźictwa fortuny, iak chce miec prawo pozwolenia wyzey cytowane, y iakie są przykłady w Majoratach Xiążąt Radźiwiłłow, Zamoyskich, y Myszkowskich, ktorzy iako w nadgrodę własnych y przodkow swoich zasług odebrali od Rzeczypospolitey uprzywileiowane na Majoraty prawo, tak skutki przywileiu tego od nayblizszych aż naypoznieyszym sukcessorom swoim zostawili

ſtawili. Naznaczenie zaś Kawalerow Maltańſkich do ſukceſſyi fortuny ieſt wydźiedźiczenie tych wſzyſtkich ſukceſſorow, ktorzy ſię poſkończoney Zaſlawſkich linij pozoſtali, y razem ieſt adopcya Kawalerow Maltańſkich za ſukceſſorow, gdyz Polſkim prawem kto chce nienależącego do krwi, a zatym y ſukceſſyi po ſobie zrobić fortuny ſwoiey dźiedźicem, uczynić tego inaczey niemoże: tylko przez zeznaną na Oſobę iego donacyią; tey zaś exheredytacyi y adopcyi ani Oſtrogſki mogł czynić, ani Rzeczpoſpolita nietylko że mu niepozwoliła: ale ani mogłaby przez wſzelką ſprawiedliwość y przezorność ſwoią pozwolić.

Ze Xiążę Oſtrogſki niemogł exhereditare ſukceſſorow: Bo w Koronie niemaſz prawa ani formy wydźiedźiczenia tak iak ieſt forma dźiedźictwa. Lubo zaś przez konwikcyą y ſąd może bydź odſądzony ſukceſſor, y Statut Litewſki przypuſzcza wydźiedźiczenie, ale opiſuie za iakie exceſſa, y iakim ſpoſobem, ta zaś Oſtrogſkiego exheredytacya ani *in formæ juris* ani *in ratione juſtitiæ*, bo tych wydźiedźiczał; ktorzy ſię w czaſie dopiero narodźić mieli, y zarobić na tę exheredytacyą przed ſwoim narodzeniem niemogli. Niemogł adopcyi uczynić Kawalerow Maltańſkich bo *jus adoptionis* ieſt prawo nie Polſkie ale zagraniczne, ktore bez potomnym pozwalaią y ktore znowu inſzą ma ſwoie formę; ani mogłby go zazyć Oſtrogſki bez wyraźnego pozwolenia Rzeczypoſpolitey.

Ze zaś Rzeczpoſpolita przez wſzelką ſprawiedliwość ſwoię niemogłaby pozwolić Oſtrogſkiemu na exheredytacyą

cyą nie winnych ſukceſſorow iego; idźie zatym że niemogłaby pozwolić na adopcyą Kawalerow Maltańſkich na mieyſce ſukceſſorow.

Z tego tedy pryncypalnego o wyznaczeniu ſukceſſorow punktu konſtytucyi Koronney, widocznie obaczywſzy, że prawo Majoratu przez Oſtrogſkiego formowane niemogło być prawem, iż nietylko przeciwko prawu Koronemu poſtanowione, ale nadto dwa nowe w ſobie *exhæreditationis* y *adoptionis* zamyka prawa łatwą wnieść można konſekwencyą, ieżeli temuſz prawu Oſtrogſkiemu o trwałośći iego, a dobrom Oſtrogſkim o nierozdźielnośći ich ſłużą dalſze naſtępuiące punkta Koronnego prawa? Oraz można obaczyć ieżeli te ſłowa *prout ordinaverit* mogą być pociągane pod pierwſzy punkt o poſtanowieniu ſukceſſorow napiſany? Bo Konſtytucya wćiąż piſze daley tak: *Ktora to Ordynacija wiecznemi czaſy ma trwać non obſtante ulla præſcriptione & fatalibus & ſi admiſſio poſſeſſionis non ſubſequetur tym ſpoſobem aby wedle tey Ordynacyi te dobra vel in toto vel in parte prout ordinaverit niemogly być per hæredes etiam de lumbis ejus & ſucceſſores ejus alienowane, ita tamen ut in alijs omnibus conditionibus Ordynacija ta juribus & oneribus terreſtribus ſubjaceat. A ta Ordynacija aby do wſzech wiadomośći przyſzła, ma do Akt Trybunalſkich w Lublinie vel ad alia quævis vim perpetuitatis habentia* podana być *cum facultate immutandi, emendandi, ipſi duntaxat durante vita ipſius reſervata.* Naprzod co do abſolutnośći pozwolenia uczą ſame ſłowa czytaiąc ich *aby wedle tey Ordynacyi te dobra vel in*

toto vel in parte prout ordinaverit niemogły być alienowane. Że to służy nie do wyznaczenia sukcessorow, ale pressè do wyznaczenia dobr pod prawo Majoratu, iakoż tak zrobił Ostrogski: że nie *in toto* ale *in parte* dysponował dobra dla Ordynatow, to iest Ostrog Dubno y inne; y te ostrzegł, że by niebyły alienowane, drugie zaś zostawił sukcessorom do wolney dyspozycyi, iako to Tarnow Opatow Chmielow y inne. Tak właśnie iak te słowa na końcu *cum facultate immutandi, emendandi ipsi duntaxat durante vita ipsius reservata.* Ściągaią się do dobr y do akcydentalnych okoliczności ale nie do essencyalney kondycyi; alias niemiałaby potrzeby Rzeczpospolita w pierwszym punkcie determinować, ktorzy maią być sukcessorami, gdyby te swoią determinacyą zmazać niższym punktem miała przez danie absolutney wolności. Takąż samę wolność miał y Ian Zamoyski y w piąciu addytamentach swoich zażył iey na ułatwienie rożnych po napisanym pierwszym prawie przypadkow, ale nie na zkassowanie Majoratu swego przez przeciwną pozwoleniu swoiemu y naturze Majoratu o sukcessorach dyspozycyą.

Co zaś do trwałości tego Ostrogskiego prawa: że niemoże mu służyć prawo Koronne, bo to wpierwszym punkcie opisało iaka być powinna Ordynacya à dopiero w drugim wyraża *Ktora to Ordijnacya wiecznemi czasy ma trwać;* ieżeli tedy Ordynacya Ostrogska nie iest spisana według pierwszego punktu, toć niemoże być trwała według drugiego; ani prawo Koronne o nierozdzielności dobr służyć do-

brom

brom Ordynacyi Ostrogskiey moze, bo Rzeczpospolita iako samych bliższych y dalszych sukcessorow Ostrogskiego Ordynatami mieć chciała, tak nierozdźielność tych dobr dla tych tylko assekurowała, ktorychby Ostrogski z Familij swoiey sukcessorami wyznaczył, ale nie dla Religij Malty do krwi y domu Ostrogskiego nienależącey, z ktorego gdyby ktory z wezwanych do Ordynacyi sukcessor, był Kawalerem Maltańskim, byłby zapewne Dobr Possesorem, ale za prawem krwi służącym nie Malcie.

Z tych wszystkich w tey pierwszey kwestyi zarzutow y odpowiedźi wynikaią te cztery oczywiste prawdy.

Pierwsza. Ze powszechne pierworodźeństwa czyli starszeństwa, à po naszenu mowiąc: Ordynacyi prawo nie exkluduie w zadnym przypadku generalnie wszystkich sukcessorow, ale tylko dystyngwuie y uszczęśliwia starszeństwo w domach. Ktora prawda funduie się na prawie Boskim y wszystkich Narodow, funduie się na prawie polskim w pozwoleniach wyrażonym, funduie się na przykładach tak postronnych, iako domowych dobrze opisanych Majoratow, funduie się na racyi naturalney: że Majorat nie iest karą odbieraiącą krwi y Domowi fortunę, ale łaską assekuruiącą całość tey fortuny dla krwi y Domu.

Druga Prawda iż żaden Majorat bez pozwolenia Rzeczypospolitey stanowiony być niemoże. Ktora prawda funduie się na racyi; iz żaden człowiek pod prawem pospolitym śiedzący niema mocy nowego y pospolitym przeciwnego fundować prawa.

Trzec.

Trzecia Prawda: że pozwolenie na Majorat *ad literam* zachowane być powinno zwłaszcza w tym Państwie, gdźie ani uniwersalnego o Majoratach prawa ani formy Majoratow niemasz, y ta prawda funduie się na oczywistey racyi, że gdźie do ważnośći rzeczy pozwolenie wyraźne koniecżnie potrzebne; tam rzecz przeciwko wyraźnemu pozwoleniu zrobiona ważną być niemoże.

Czwarta Prawda sama przez się z swoiego opisania iasna że Ordynacya Ostrogska przeciwko naturze prawa Majoratu, własnemu pozwoleniu, przykładem innych Majoratow, po skończoney Męszczyzn linij wydźiedźiczyła sukcessorow od fortuny, a prawem *adoptionis* [pozwolenia na to niemaiąc) przybrała Kawalerow Maltańskich.

Z ktorych iawnych praw czterech prawdźiwa wynika konkluzya, że Ordynacya Ostrogska w postanowieniu swoim niebyła Ordynacyą; y żadnego z prawa y sprawiedliwośći nie miała waloru.

Lubo zaś rzeczy z fundamentow niedobrey, wszelkie wsparcia niepomagaią; że iednak wyszłe *in publicum scripta* razem wydrukowane pod tytułem Akta publiczne; raz utrzymuią: że aprobacya Ordynacyi Ostrogskiey iako byłaby *supervacanea* y prożna tak słusznie że nie iest approbowana; drugi raz przywodzą Konstytucye y Dekreta Seymowe na dowod, że ta Ordynacya iest approbowana. Czyli tedy to wszystko wspiera fundamentu niemaiącą Ostrogską Ordynacyą albo nie? Odkryie to następuiący.

STAN DRUGI ORDYNACYI.

JEżeli Ordynacya Oſtrogſka od czaſu poſtanowienia ſwego do śmierci oſtatniego wyznaczonego ſukceſſora względem prawa ſukceſſyi była Ordynacyą?

Ten Stan w wymierzonym czaſie ſwoim dwa pryncypalne w ſobie zamyka Rozdziały. *Pierwſzy* Approbatę Ordynacyi Oſtrogſkiey.

Drugi Exekucyą prawa teyże Ordynacyi w Poſſeſſorach iey.

Rozdział pierwſzy o approbacie, zamyka dwie kweſtyi.

Pierwſzą. Ieżeli na kożdy Majorat czyli Ordynacyą potrzebna ieſt approbata albo nie?

Drugą. Ieżeli Ordynacya Oſtrogſka ieſt approbowana albo nie?

ROZDZIAŁ PIERWSZY

QUESTIA PIERWSZA

JEżeli każda Ordynacya à zatym y Oſtrogſka powinna być approbowana czyli nie?

Rzęcż każda od pozwolenia y opiſu iego dependuiąca żeby była wazna, potrzebuie koniecznie approbaty, racya

tego ieſt; że kto ma moc dać pozwolenie z opiſem tenże ſam tylko ma moc uznać ieżeli to pozwolenie y opis albo kondycye iegó ſą zachowane; co tym iawniey ſię wydaie o Ordynacyach; ktore ſą prawem dla Familij, bo że ſama tylko we trzech ſtanach zgromadzona Rzeczpoſpolita prawa ſtanowić może dla iey przezornośći rzecz przyzwoita, aby to co ſtanowić pozwoliła, poſtanowione widźiała. A zaś dla ważnośći poſtanowionego prawa rzecz koniecżnie potrzebna aby uznała być to tak ważnym prawem, co kto za iey pozwoleniem ſtanowił, iak gdyby ſama ſtanowiła. Y tak oprocz wſzyſtkich Ordynacyi y wielu innych w rożnych materyach przykładow, iawne ſą tego dowody. Wſzyſtkie albowiem Potencye y naſza Rzecz poſpolita pełno mocnym Kommiſſarzom daią prawem wſzelkie pozwolenie, moc y pełnowładną plenipotencyą do decydowania iakowey kontrowerſyi, albo zawarcia doczeſnego lub wieczyſtego z poſtronnemi pokoiu, przecięż za tak waznym pozwoleniem ſtanowionych traktatow naſtępuie ratyfikacya przez wſzyſtkie ſtany. Racya tego ieſt bo każda zwierzchność daiąca moc y pozwolenie, nie oddaie wſzyſtkiey ſwoiey władzy, ale iey tylko udźiela tak właśnie iak Słonce promieni, ktore choć od Słońca wychodzą; przecięż więcey w nim ſą niż wyſzły,

Objekcija. To tylko według prawa ieſt potrzebne co prawo mieć chcę, ale niemaſz nigdźie o tym prawa, aby Ordynacye były approbowane; więc approbaty na Ordynacye według prawa nie ſą potrzebne.

Odpowiedź. Ten argument nietylko approbaty, ale y pozwolenia na Ordynacye znośi; bo niemaſz nigdźie prawa żeby były dawane pozwolenia na Ordynacyą, à zatym pozwolenie na Ordynacyą według prawa niepotrzebne. Niemaſz prawa na aprobatę Ordynàcyi, ale ſą approbaty Ordynacyi iako tedy pozwolenia na Ordynacyą Myſzkowſkiemu y Zamoyſkiemu, były prawem dla Oſtrogſkiego że potrzebne ieſt pozwolenie, y ſtarał ſię o nie, tak też approbaty Ordynacyi Olyckiey, Zamoyſkiey y Myſzkowſkiey powinny były być prawem dla Oſtrogſkiego, iż potrzebna approbata, o ktorą ſtarać ſię był powinien; bo gdźie prawa niemaſz tam dobre przykłady ſą prawem.

Obiekcya Każde pozwolenie prawa ſtanowienia dyſpozycyi zamyka razem w ſobie y approbatę; ponieważ czego by prawo approbować niechciało, na to by niepozwoliło, à zatym co ieſt zapozwoleniem prawa uczynione, to niepotrzebuie approbaty, tak właśnie iak że donacye ſą pozwolone prawem dlatego gdyby kto zeznawſzy komu donacyą, tęż ſamę approbował, zaſzkodźiłby iey ważnośći à niepomogł, ponieważ prawnie zrobioney rzeczy approbacya, podaie w wątpliwość robotę.

A nad to że na Ordynacye niepotrzebna ieſt approbata, probą tego ieſt Myſzkowſka Ordynacya, ktora zaraz przy pozwoleniu otrzymała approbatę, z kąd poznać: że po pozwoleniu poſtanowiona Ordynacya, niema potrzeby, aby była approbowana.

Odpowiedź. Niewſpominaiąc przy tey objekcyi Majora-

tu

tu Oſtrogſkiego nie tak iak pozwolono poſtanowionego, to przeciez każde za pozwoleniem ſtanowione prawo powinno mieć wyraźną approbatę, bo iako to rzecż prawdźiwa· iż każda approbata ile od pozwolenia poźnieyſza zamyka w ſobie pozwolenie, tak to oczywiśćie niepewna; iż każde pozwolenie zawſze od approbaty pierwſze, zamyka w ſobie approbatę; tak właśnie iak dźień dzisieyſzy iutrzeyſzego w ſobie niezamyka; ale iako iutrzeyſzy idźie za dźiśieyſzym, tak za pozwoleniem ſtanowienia prawa iść koniecżnie powinna poſtanowionego approbata, ktorą pozwolenie *conſequenter* poćiąga. Y że każde przez partykularną oſobę za pozwoleniem poſtanowione prawo być approbowane powinno, wielkim ieſt tego dowodem zaprzykład w objekcyi cytowane donacyi prawo, iako wſzyſtkie inne prawem pozwolone Tranſakcye, ktore nietylko pozwolenie ale y approbatę maią. Wſzak to rzecż nieomylna że nim ſą poſtanowione formy donaćyi, obligacyi, ceſſyi y innych Tranzakcyi, mieli przodkowie naśi zupełną moc y pozwolenie w nadanych ſobie prawach dyſponowania ſobie fortuną ſwoią y komu chćieć dać doniey prawo: iakoż czynili donacye, y rożne Tranſakcye, oczym czytać w Statucie można (*m*] że zaś rożne takowych praw zeznawania rożne przynośiły tłumaczenia y kłotnie ZYGMUNT

(*m*) *Statut pierwſzy* 1368 *Visliciæ Każimierz Wielki* Titulo Judex & Sub Judex KROL *ſprawy* cognitionis hæreditatis *dla ſiebie do ſądzenia excypuie Statut drugi* 1423 *w Krakowie za WŁADYSŁAWA IAGIEŁŁA poſtanowiony, ktorym* ſub titulo libri Actorum ſub tribus clavibus ſerventur, Coram quibus etiam Reſignationes bonorum Magnorum peraguntur

GMUNT Pierwszy w Roku 1523 postanowił formy Wendycyi, donacyi, Cessyi y wszelkich zapisow, [n[ktore aby dobrze w Xięgi zapisywane były, dozor Sędziom y Podsędkom zalecił [o] Iuż tedy takowe prawa miały pozwolenie, miały y formę a ieszcże o ważnośći praw zeznawanych kłotnia w sądach nieustała. Zeby tedy takowe prawa zupełnie były ważne, w lat dwadźieśćia potym tenże ZYGMUNT approbował wieczyśćie Statutem powszechnym te wszystkie partykularne prawa ktore tylko według formy y opisu Statutu zeznane będą y przeciwko nim stronom y ich Prokuratorom mowić kazał. Zkąd iawnie poznać że iezeli wszystkie około własnych fortun pospolitym zwyczaiem czynione partykularne prawa, nietylko maią pozwolenie y formę stanowienia swoiego ale ieszcże za pozwoleniem y według formy pod dozorem Ziemstwa stanowione maią approbatę, iakże prawa Maioratow w Polszcże niepowszechne, zupełney formy prawem opisaney niemaiące prywatnie w domu bez oka Zwierzchnośći choć nieprzeciwko pozwoleniu pisane obeyść się bez approbaty y moc prawa mieć mogą? Coż dopiero mowić o Majoracie Ostrogskim przeciwko prawu pozwolenia napisanym?

Niechodźi zaś tu o approbatę od kogoż kolwiek[iak cytowanow objekcyi na donacyą] ale o approbatę Rzeczypospolitey: bo donacya według prawa zeznana iest prawem

(n) In Statuto Regni folio 198, (o) 1538 Folio 23 Statutum SIGISMUNDI Petricoviæ,

wem approbowana; y ktoby ią znowu approbował próżnoby to robił; gdyż partykularny człowiek niemoże przydać wagi tey Tranzakcyi, ktorą prawo Koronne utwierdźiło; iako przeciwnym sposobem. gdyby donacyą niewedług formy Statutu uczynioną a zatym pod approbatę prawa Koronnego niepodpadaiącą sto razy approbował będźie nic warta y zkassowaniu podległa. Co samo applikować do Ostrogskiey Ordynacyi można,

Ze zaś na dalszy dowod niepotrzebnośći approbaty przyprowadżona iest w objekcyi approbata Ordynacyi Myszkowskiey; Z przykładow approbat na Ołycką Zamoyską y Myszkowską Ordynacyą to tylko wnośić można, że kiedy niewięcey iak cztery w Polszcze Ordynacyi, a trzy maią approbaty; toć powinna mieć y czwarta; owszem znać to z tych samych przykładow iak są do ważnośći Ordynacyi potrzebne approbaty, bo Ordynacya Ołycka niemiała *Solennitatem* pozwolenia od wszystkich trzech stanow lecz tylko od iednego, ale że ma od wszystkich stanow approbatę, ma wszystkie *Solennitates*, gdyż approbata od wszystkich, bez żadney kwestyi *præsupponit* pozwolenie od wszystkich. Lubo zaś to szczegulne prawo approbaty Majoratu Myszkoskiego iest przed postanowieniem tegoż majoratu, iednakże było koniecznie potrzebne temusz Majoratowi, y zaraz od napisania y do Akt podania iego służyć mu wszczegulnośći zaczęło, y służy z racyi; że w esencyalnych punktach nie iest *contra naturam & formam* pierwszych przed sobą Majoratow

zrobiony

żrobiony, tak właśnie iak cytowany wyżey dla wszystkich stanowiony ZYGMUNTOWSKI Statut; te wszystkie poźnieysze po sobie approbuie fortun dyspozycye, ktore według swoiey natury y formy postawały y stawać będą. Nad to ta approbata nietylko do utwierdzenia Myszkowskich Majoratu ale y do uspokoienia teraźnieyszey kwestyi bardzo potrzebna, ktora co do słowa iest taka (p)

A mÿ już ex nunc pro ex tunc tę Ordÿnacÿą tak iakobÿ bÿła wpisana ÿ do Akt podana bez dalszey approbacÿi Authoritate Conventus præsentis approbuiemÿ y ratÿfikuiemy, Z kąd widzieć można iak iest wyraźne Rzeczypospolitey zdanie, że na Ordynacye wpisane y do Akt podane powinny być approbaty kiedy Myszkowska *ex nunc* przy pozwoleniu, *pro extunc* po wpisaniu y do Akt podaniu, approbowana. Y temu zdaniu w słowach y uczynkach przez Rzeczpospolitą wyrażonemu przed innemi zdaniami pierwsze dać mieysce przystoi. Wszak y prawo Ziem Pruskich nie z tąd ma wagę że pozwolone lecz że iest y approbowane, bo Statut Wołynski kilka razy pozwolony a że nieapprobowany, wagi prawa niema.

Przyczyna zaś tego że Ordynacya Myszkowska nietak iak inne ale zaraz po napisanym pozwoleniu approbowana, niżey potrzebnieysza będzie.

QUE-

(p) 1601 Folio 748. Titulo *Ordynacya I. W. Myszkowskich.*

QUESTIA DRUGA.

Ieżeli Ordynacya Oſtrogſka ieſt prawem approbowana albo nie?

Odpowiedź. ZE Ordynacye Ołycka Zamoyſka y Myſzkowſka ſą approbowane, wſzyſcy temu wierzą na tym iedynie fundamencie: iz widzą y czytaią wyraźnie w prawie approbaty. Ze zaś approbaty na Ordynacyą Oſtrogſką nikt w prawie widźieć y czytać niemoże, rowny ma fundament do wierzenia, że nie ieſt approbowana.

Objèkcija. Ordynacya Oſtrogſka niemogła bydź potrzebna approbaty iak inne, bo inne Ordynacye na iednym tylko Seymie pozwolone, ta zaś ma w prawie świadectwo że nàkilku Seymach pozwolona. Przytakim tedy więkſzym nad inne przywileiu doſyć ieſt wazna.

Odpowiedź. Lubo rzecz do dośieczenia trudna, że Xiążę Oſtrogſki ſtaraiąc ſię na kilku Seymach o Ordynacyą, y maiąc na każdym Seymie od wſzyſtkich trzech ſtanow *nemine contradicente* pozwolenie, za co zaraz na pierwſzym nieotrzymał Konſtytucyi, y zadawał ſobie pracę ſtarania ſię na drugich Seymach, kiedy mu nikt nieprzeczył na pierwſzym? Ienakże tę ciekawość powadze pod tamten czaś piſzącego prawa *indulgere* trzeba. Zkąd by iednak te kil-

korakie pozwolenia miały przydawać więcey wagi pretendowanemu Majoratowi Ostrogskiemu niemasz *fundamentu*, bo władza y powaga Rzeczypospolitey iak iest raz naywiększa y naywyższa tak za dwoma czyli trzema razami wyższa y większa być niemoże. Iednak zakaz prawa niemniey neguie niż dźiesięć na iednę rzecz zakazow, tak też dźiesięć pozwolenia na Ordynacyą Ostrogską nie więcey pozwalaią iak iedno.

Objekcya. Ieżeli koniecznie o approbatę chodźi? à nie dość że iest approbaty przez trzy Konstytucye Koronne *Annorum* 1624 *Folio* 2*do Titulo Suplement Woyska Kwarcianego* 1627. Folio 4to. Titulo *Ochrona Ukrainy od Pogan*. 1628 Folio 529 Titulo *Obroná Ukrainy od Pogan*. Ktore wszystkie trzy Konstytucye iako ostrzegaią wyprawę ludźi z Ordynacyi Xiążęćia Ostrogskiego, tak przez to samo approbuią Ordynacyią iego.

Odpowiedź. Do tych trzech Konstytucyi należy ieszcze y czwarta 1635 *Folio* 6*to Titulo Obrona y bespieczeństwo Ukrainy* tych ludźi cytuiąca; bo im więcey praw takich będźie tym bardźiey niebędą approbatą: gdyż na approbatę iedney tylko potrzeba Konstytucyi; tych zaś dlatego iest kilka, iż nie approbatę Ordynacyi ale obronę przeciwko *insultom* Porty Ottomańskiey [ktore w tamtych latach powtarzała) *pro objecto* mieli, co jawnie pokazuią y tytuły y tenor tych samych Konstytucyi ktore każdy czyli *in volumine*, czyli w skryptach pod tytułem Akta publiczne czytać drukowane może. Iakoz gdyby Rzeczpospolita chciała tę

appro-

approbować Ordynacyą: czy mogł żeby iey kto bronić? Albo czyliżby nieumiała tak wyraźnie napiſać iak napiſała dla Ołyckiey, Zamoyſkiey, y Myſzkowſkiey Ordynacyi approbaty? Kiedy te Ordynacye approbować chciała.

Objekcija, Choć niemaſz wyraźnie w prawie: że Ordynacyą Oſtrogſką approbuiemy tak iak w innych ieſt approbatach, ale przeciez z tych Konſtytucyi wnośić każdy może: że kiedy z tych ludźi ktorych Oſtrogſki w ſwoiey Ordynacyi naznaczył przyięła Rzeczpoſpolita, toć iuż przez to przyięła całą Ordynacyą à zatym ią approbowała.

Odpowjedź. Niechby tak było że z przyięcia ludźi wnośić approbatę Ordynacyi można, to ta wnieśiona approbata będźie w reprezentacyi zdania u tego; kto tak wnośi; ale iey w prawie napiſaney nie będźie. Zeby zaś co było prawem, nietylko ieſt mało partykularne zdanie, lecz gdyby y wſzyſtkie ſtany tak wnośiły, y tak ſie im zdało, à nienapiſały tego zdania; ieſzcze prawem niebędźie; gdyż potrzeba aby każde zdanie ktore bydź ma prawem napiſane podpiſane y publikowane było. Lecz że z tych wſzyſtkich Konſtytucyi y przez takową ſuppozycyą formowana być niemoże approbata Majoratu Oſtrogſkiego, broni tego natura prawa Majoratu wyexplikowana w pierwſzey części; ktora iako ieſt ſzczegulnym dla pierworodźieńſtwa reſpektem; tak żadnych danin; haraczow y trybutow więcey nad poſpolite wſzyſtkim nieprzyimuie: Iako tedy

natury prawa Majoratu nieidźie konſekwencya dawania 600 ludźi. tak z przyięcia 600.ludźi nieidźie konſekwencya przyięcia prawa Majoratu; gdyż te dwie rzeczy rożne ſą od ſiebie naturą y formą. Bo do uczynienia przysługi Oyczyźnie według każdego możnośći wſzyſcy iey Synowie mamy rowne konnaturalne prawo wcale prożne od natury prawa Majoratu; ani na to [tak iak na Majorat) pozwolenia y approbaty od Rzeczypoſpolitey trzeba. Y tak niepotrzebował Marćin Zamoyſki kiedy 200 iazdy *in facie* zgromadzonych na Elekcyą KROLA IANA Stanow ofiarował Oyczyźnie; ktora wdzięczność mu tylko zato wyraźiwſzy obligowała aby dotrzymał co zprawa naturalney miłośći; ale nie zprawa Majoratu obiecał. Iako tedy mogł Oſtrogſki, fundować 600 ludzi niefunduiąc prawa Majoratu tak mogła Rzeczpoſpolita przyimuiąc 600 ludzi, nieprzyiąć. a zatym nie approbować Majoratu,

Objekcya. A też Konſtytucye 1667 *Folio* 31 *Titulo* Pozwolenie rezygnacyi, y 1673 *Folio* 31 *Titulo* approbacya Rezygnacyi, ktore dowodzą wazność Ordynacyi Oſtrogſkiey; kiedy częśći gruntu pod Warſzawą będącego bez konſenſu Rzeczypoſpolitey kupić Denhoff nie mogł; że do Ordynacyi Oſtrogſkiey należał, aż pierwſza Konſtytucya na przedaz pozwoliła, a druga tę przedaż approbowała. Potym dwa Dekreta Seymowe ieden za WŁADYSŁAWA cżwartego à drugi za IANA KAZIMIERZA naſtąpione, ktore iuż też nie przez illacyą iak Konſtytucye o

ochro-

ochronie Ukrainy, ale wyraźnemi ſłowy approbacyą tey że Ordynacyi w ſobie zamykaią.

Odpowiedź Te dwie konſtytucye Denchoffowi ſłużące gdyby ſię ſciągały do dobr w dyſpozycye Oſtrogſkiego za Ordynackie napiſanych, przeciężby ieſzcże niebyły zwyczayną approbatą chyba tylko wnoſzona z nich mogłaby być approbata, lecż nie w prawie napiſana. Ale że wcale *objectum* tych Konſtytucyi o grunt Denhoffa nic ſię do mniemaney nieściąga Ordynacyi, dowodem tego ieſt taż ſama Xiążęćia Oſtrogſkiego dyſpozycya; bo Glinki ktorych Denhoff nabył, Xiążę Oſtrogſki wyraznie położył międźy dobrami zoſtawionemi do dźiału, y wolney przez Sukceſſorow przedaży niepotrzebuiące ani przwolenia, ani approbaty Seymowey *(q)* Y też ſame Glinki (ktorych Denhoff część na Pałac nabył,) teraz ſię zowią Alexandryą czego ieſt dowodem Tranzakcya przez Komiſſarzow wyznacżonych od IANA Trzeciego między Katarzyną Radźiwiłłową Matką, a Teofiłą iey Corką postanowiona w Aktach Metryki Koronney oblatowana. [*r*]

Ile zaś do Seymowych Dekretow: Iako iedne tylko wiary naſzey decyzye potrzebuią ślepego poſłuſzeńſtwa rozumu, tak wſzyſtkich ſubſelliow Dekreta zwłaſzcża w publi-

[q] Reliqua verò bona videlicet Caſtrum & Civitas Tarnow juxta quod ſibi divſione ceſſit cum prædijs & villis ad id pertinentibus, Caſtra & Oppida *Wiewiorka Opatow Chmielow Procholice Chrzonow Glinki Kobierzyn &c.* Non Ordinationi ſed diviſioni ſubijcienda: Punctum Ordinationis Oſtrogianæ.

[r) *Glinki alias Alexandria przy Warſzawie będąca prawu dożywotniemu I. M. Pi Podkanclerzyny podlegać będźie.*

bliczną y do wszystkich należącą wchodzące kwestyą) lubo ich sama tylko przyzwoita jurisdykcya skassować może] wagę ich iednak ile się do kwestyi ściąga, poznawać y swoie wyrazić zdanie rzecz każdemu przyzwoita; zwłaszcza iż Dekreta Seymowe nie większą maią od Dekretow trybunalskich powagę, bo iako Trybunał iest ustanowiony na mieyscu generalnych sądow Seymowych, ktore wszystkie spraw rodzaie sądziły; tak Dekreta iego są porownane z Seymowemi przez Konstytucyą 1578 *Folio* 327 § A iuż y *Folio* 330 *Titulo* utwierdzenie Dekretow; y przez niższe potym Konstytucye. Y to tez rzecz nie tayna iż w kazdym sądzie zmowne Dekreta niezbronne.

Ze zaś w sądach Seymowych zagęściły się były kondyktowe Dekreta w sprawach zaboystwa (w ktorych wszelkiey zgody prawo zakazało) oraz Krolewszczyzny przez takież kondyktowe Dekreta obracano w dobra dziedziczne y od publicznych uwalniano się podatkow, dlatego Rzeczpospolita w tych tylko trzech okolicznościach wyraźnie zakazała przyimować kondyktowych Dekretow przez punkt Konstytucyi 1641 *Folio 8vo* w te słowa: *Referendarze też zgodnych Dekretow de consensu partium in causis homicidij podpisować y do Kancellaryi odsyłać niemaią, takze też zgodnych Dekretow in causis ratione bonorum Reipublicæ y w sprawach wktorebij podatki Rzeczypospolitey zachodziłij podpisować y do Kancellaryj, odsyłać niemaią.* W innych zaś materyach iak przedtym było tak y teraz zgodzić się na

Dekret

Dekret wolno. Rzecż tedy cała natym albo te dwa Dekreta powinny mieć moc decyzyi Seymowey iako inne Dekreta decyzyą ſtanowione? Albo też iako przez partykularną oſobę w domu napiſane y Referendarzowi oddane, uzurpować ſobie tey wagi niepowinny? Y nayprzod co do pierwſzego pod imieniem WŁADYSŁAWA IV wydanego Dekretu trzy zachodzą trudności ktore nie pozwalaią wierzyć aby ten Dekret mogł być *ex ſerijs controverſiis* ferowany,

Pierwſza. Trudność iak pogodźić Ordynacyą z tym Dekretem? Bo Ordynacya żakazała obciążać dobr Oſtrogſkich *etiam re judicatá ſuper ſtrepitum iuris ſub nullitate omnium attentatorum* y tylko niżſzym punktem oſtrzegła aby *hæres bonorum exlex ſibi non videatur & intuitu hujus conditionis de non alienandis ſeu inonerandis bonis* krzywdy ſąśiadom nieczynił; kazała aby *ſi quam injuriam novam aut damnum fecerit* w ten czas *juri publico pareat & pro omnibus ſatisfaciat*: Iak ſą ſłowa tey Ordynacyi. Ta ſprawa z Władyką Łuckim była bardzo dawna nie *injuria nowa* ktoraby za iednym razem uſpokoiona być mogła. A zniey [nieodſyłaiąc *ad aliena bona non ordinata*] włożono wieczyſtego ciężaru aby *hæres dobr Odrijnaciji modernus & pro tempore exiſtenś (verba Decreti)* płacił co Rok po Zł. 500. Ordynacya od dekretu ſtarſza *aſſeritur* być prawem ważnym y wiecznym, a zatym punkta wſzyſtkie rowney wagi maiącym, ktora takich ciężarow *ſub nullitate Decretorum zabroniła.* Dekret Seymowy także *aſſeritur* być ważnym iak ſię to dwoie pogodźi? Dru-

Druga. Trudność że piſze ten Dekret iż Ordynacya Oſtrogſka pozwolona y approbowana. Iakim ſpoſobem tę approbatę obaczyć ktorey w prawie niemaſz?

Trzecia: Także niemała trudność. Iak ten Dekret za WŁADYSŁAWA KROLA naſtąpiony pogodzić z drugim Dekretem za KROLA IANA KAZIMIERZA naſtąpionym żeby rowny obydwa mogły mieć kredyt, bo ten za WŁADYSŁAWA piſany w Roku 1645. wyraza że Ordynacya Oſtrogſka iuż approbowana, a drugi za IANA KAZIMIERZA w Roku 1667. w lat 22. po pierwſzym Dekrecie naſtąpiony dopiero tęż Ordynacyą approbuie. Co wſzyſtko żadną miarą niedowodźi aby powaga y poprzyſiężona ſądow Seymowych wiara takie mogła formować decyzye.

Zeby zaś y ten drugi za IANA KAZIMIERZA piſany approbuiący wyraźnie Ordynacyą miał mieć moc y wagę ſwoią: Broni mu tego natura ſądu, broni natura Seymow bronią wſzyſtkie o ſądach Seymowych Konſtytucye, broni y ſama nieżachowana w nim *juris terminalitas*, ktora w ſądach Seymowych dla dobrego przykładu niżſzym ſubſelliom zawſze obſerwowana bywa.

A naprzod broni mu tego natura ſądowy Seymow, bo iako natura Seymow, ieſt naywyżſza władza ſtanowiąca prawa, tak natura ſądow ieſt jurisdykcya pilnuiąca tego prawa y karżąca za przeſtępſtwo iego. Inaczey gdyby ſąd Seymowy miał moc ſtanowienia prawa, nietylko by ſię niczym nierożnił od ſamych Seymow, ale ieſzcze byłby

więk-

większey dzielności w stanowieniu prawa niż Seymy, ktore iednego głosu wolnego oppozycya zatamować y zepsuć może: Sądy zaś Seymowe ile *pluralitate votorum* konkluduiące zawszeby postanowiły co chciały, á przecież nietylko wyższey ale y rowney z Seymami Sądy Seymowe mieć niemogą władzy, ponieważ Seym miał moc y ma zawsze opisać władzą Sądow Seymowych, iakoż y opisał, á sądy Seymowe niemaią władzy opisywać Seymu y mieć iey żadną miarą niemogą.

Bronią wszystkie o postanowionych sądach Seymowe Konstytucye opisuiące tychże sądow formę, sposob sądzenia, y materyą, o ktorey sądzić tylko, á nie więcey mogą, iako świadczą Konstytucye *Annorum* 1578. *Folio* 328. *Titulo* Co sądzić maią. 1607. *Folio* 836. *Titulo* o sądach y znowu *Folio* 840. o Remissach Trybunalskich na Seym, 1641. *Folio* 7mo *Titulo o porządku sądzenia spraw Seymowych*. Ktora to ostatnia Konstytucya w punktach swoich *de tenore* tak pisze: *Aby sprawiedliwość Swiętą wszyscy zarowno w sądach naszych Seymowych odnosili; ten porządek około odprawowania sądow za zgodą wszech stanow postanawiamy. Naprzod sprawy wszystkie sądowi Seymowemu należące to iest kryminały, Remissy od sądow wszelakich, Pisarz Ziemski wpisywać ma &c.* Potym pisze *Insze zaś sprawy Seymowi należące iako Kwarciane, fisci, de bonis nullo Iure receptis, Remissy od sądu naszego zadwornego, takimże porządkiem wpisowane &c.* Zkąd poznać że y natura sądow y prawo o tychże sądach stanowić approbaty Ordynacyi albo decydować o niey zabraniaią.

Broni na koniec ważności Dekretowi temu y ſama niezachowana w nim co do decyzyi approbaty *formalitas*, ponieważ termina, kontrowerſye, y cała ſprawa była od Inſtygatora Koronnego przeciwko Alexandrowi Zaſławſkiemu o karę, że niedał 600. ludzi. Miaſto ktorey kary napiſana ſentencya approbacyi Ordynacyi, o co ani Inſtygator, ani Zaſławſki pozywali, ani mogli kogo pozywać, ponieważ approbować Ordynacyą ſama powinna była Rzeczpoſpolita, ktora iako ſama ſobie Sędzią, tak do żadnych ſądow nie należy.

Uymuie ważności temu Dekretowi y oczewiście [ſalwuiąc ſądow Seymowych powagę] kondyktowym go być probuie Konſtytucya na kupienie gruntu Denhoffowi, natymże ſamym Seymie, podczas ktorego ten Dekret kondyktowy do Akt wpiſany naſtąpiona, z dwoch okoliczności? raz że z początku zaraz wyraża, iż JAN SOBIESKI na ten czas Marſzałek Wielki y Hetman Wielki Koronny był pierwſzym Opiekunem iako Wuy Rodzony Alexandra Zaſławſkiego, on tedy ſam iako Opiekun prezentował Oſobę Zaſławſkiego y nim rządził, *conſequenter* ſam powinien był ſtawić te 600. ludzi, y ieżeli ſtawieni niebyli, ſam powinien był być pozwanym o to, á przecięż iako Hetman Wielki Koronny, był delatorem przeciwko Zaſławſkiemu, ponieważ ten Dekret *ad delationem* Hetmanow ſtawał: Czegoby ſąd żaden przypuścić niemogł, dopieroż Seymowy, aby w iedney Oſobie był y Aktor y winny. Drugi raz: co by to było za *inconveniens*, aby o ważność kawałka placu ná Pałac Denhoffowi Seym decydował, á o ważność całey Ordynacyi ſądy Seymowe?

To tedy wſzyſtko około tych Dekretow obſerwuiąc wnoſić można: iż nietylko nieapprobuią Ordynacyi, ale raczey te-

go

go probuią · że Rzeczpospolita nigdy iey approbować niechciała, kiedy się o utwierdzenie dla niey, aż takiemi starano sposobami.

Probuią ieszcze y tego te obydwa Dekreta, iak są szkodliwe powadze Dekretow Seymowych, á co naywiększa; wolności głosu szkodzące. Dekretow powadze? Bo wprowadzaią opinią, iakoby takie implikacye y imaginowane dowody za prawdziwe uznawać miały Seymowe decyzye *ex controversiis* ferowane, o czym y przykładu niemalz, Uwłoczą wolności głosu? Bo zostawuią ślady: że te materye, ktore *circa libertatem vetandi* na Seymie traktowane być powinny, mogą być stanowione na sądach Seymowych *pluralitate votorum*. Co iak iest rzecz niebespieczna? explikować nietrzeba; azatym potrzebne dosyć staranie, aby iako zabroniła Rzeczpospolita w sprawach o kryminały, o Krolewszczyzny, y podatki publiczne przyimować kondyktowych Dekretow; tak żeby y w takiey większey nierownie [nizeli te wszystkie trzy] materyi, bo wszystkim prawom *de libertate vetandi* ubliżaiącey, przyimować kondyktow zakazała.

Obiekcya. Ktoż widział w lat sto y więcey zadawać kondykta Dekretom, ktore przez tyle lat niepodlegały kwestyi?

Odpowiedz. Po śmierci Ostatniego Zasławskiego kiedy była kwestya między Maltą y sukcessorkami naturalnemi Xiężną Wiśniowiecką y Xiężną Radziwiłłową, albo wiedziano na ten czas, że są te Dekreta albo niewiedziano? Jeżeli wiedziano y zaszczycała się Malta niemi? Toć tym Dekretom żadney nieprzyznano wagi, gdyż dobra przyznał naturalney sukcessorce KROL z Senatorami y Urzędnikami, á nie Malcie. Jeżeli o nich niewiedziano? Jakże mogł kto kwestyonować o nich niewiedząc czy są na świecie? Jakoż teraz nowo kwerendowane y drukowane.

Czas zaś y naydłuższy takowym defektom nic więcey nieświadczy iak że zastarzałemi defektami czyni.

Na koniec te wszystkie Konstytucye y Dekreta Seymowe ostrzegaiące 600. ludzi dla Rzeczypospolitey, ten tylko mogłby utrzymywać, że są approbatą y ważnością Ordynacyi, ktoby chciał psuć prawo Rzeczypospolitey do tych ludzi. Coż albowiem iest Recess Seymowy po tych wszystkich Konstytucyach y Dekretach nastąpiony, jeżeli nie poddanie w wątpliwość ważności Ordynacyi? Y zawieszenie rezolucyi dobra albo zła taż sama Ordynacya? Jeżeli tedy te Konstytucye y Dekreta są approbatą Ordynacyi? toć ich samych waga razem z Ordynacyą wątpliwości podpada; á zatym nie ma pewnego prawa Rzeczpospolita do 600. ludzi, *consequenter* niema: coby waznie obligowało dziedzicow do dawania tych ludzi. Albo tedy wyznać y wychwalić miłość ich ku Oyczyznie należy, że przed rezolucyą Recessu y decyzyą: dobre, albo złe prawá, o tych ludziach napisane? Daią 600. ludzi, albo [co *favorabilius* dla Oyczyzny] przyznać, że dawanie ludzi z prawem Majoratu konnexyi niema, á natym Konstytucye y Dekreta tych 600, ludzi ubespieczaiące dla tego niepodpadaią pod wątpliwość Seymowego Recessu, że nic do ważności Ordynacyi nienależą: Te tedy co do drugiego stanu Ordynacyi Ostrogskiey traktowane dwie kwestye, dowodzą; to iest: pierwsza probuie iż każdego Ordynacya dla ważności swoiey potrzebuie koniecznie approbaty. Probuie Druga: iż Ordynacya Ostrogska niema approbaty, á zatym wynika konkluzya, że Ordynacya Ostrogska w drugim stanie swoim od czasu postanowienia, względem prawa niebyła Ordynacyą.

ROZ-

ROZDZIAŁ DRUGI.

QUESTIA PIERWSZA.

JEżeli Ordynowani Sukcessorowie utrzymywali całość prawa Ordynacyi Ostrogskiey, á zatym ieżeli przynaymniey względem Sukcessorow wydawała się być w drugim stanie swoim Ordynacyą?

ŁAtwe y widoczne są tego dowody że ta Xiążęcia Ostrogskiego dyspozycya w staraniach się o iey approbatę zdawała się być przyięta, w skutkach zaś co do exekucyi iey zaraz od śmierci zachowana y akceptowana niebyła. Pierwszy albowiem dobr tych Possessor iak bardzo widoczne czynić około iey zepsucia dyspozycye y iak ią annihilować pretendował, świadczy Krzysztofa Xiążęcia Radziwiłła taki w Grodzie Brańskim przeciwko Alexandrowi Zasławskiemu Zięciowi Janusza Ostrogskiego czyniony Manifest [s] *Quia ipse* [to iest Zasławski] *Multa in contrarium eiusdem Ordinationis ad ipsam in dubium vocandam, convellendam, evertendam, & annihilandam attentat & agit &c. progressibusq; suis ad bona aliter quam mens & voluntas Ordinatoris erat disponenda ac pedetentim à stirpe successorum Ordinatorum alienanda & diminuenda collimat &c.* Zkąd dosyć iest świadectwa iak tę Ordynacyą pierwszy zaraz Zasławski z fundamentow zruinować pretendował.

F3 Nie-

[s] *1620. F 2. ipso Festo SS. Innocentium oblata* tego Manifestu w Grodzie Łuckim *1622. die 22. Februarii.*

Niezachowywali iey y dalsi sukcessorowie w tym kilkokrotnie ostrzeżonym punkcie: że do tych dobr wielu Possessorow przypuszczali. Jak zaś to mocno obwarował Fundator, aby ieden był tylko tychże dobr Possessor widzieć z iego dyspozycyi można. Y tak naypierwszy punkt Prawa przed wszystkiemi innemi iest taki.

1mò *Porro Ordinationis huius post præmissa primam legem statuit, semper unicum tantum hæredem, bonorum infrascriptorum ordinatæ dispositioni subiectorum Possessorem, temporibus perpetuis.* Co samo ubespiecza w następuiących punktach.

2do. *Quòd si unicus fuerit* [filius] *omnium generaliter bonorum suorum mobilium & immobilium nullis exceptis obtineat successionem & possessionem perpetuam.*

3tio. *In iis igitur omnibus suprascriptis bonis unicum solum maiorem natu filium hæredem dominum & usufructuarium constituit.*

4to. *Et fratres defunctorum ex utroq; latere germani unus post alterum vicissim in hæreditatem dominium & possessionem bonorum ordinatorum succedent.*

5to. *Universorum bonorum suprascriptorum hæreditatem dominium & possessionem devolvi debere.*

6to. *Neq; plures, quàm unus proximi Possessoris natu maioris filius vel proximus nepos commemoratorum bonorum sit dominus Possessor & hæres ac usufructuarius.*

7mò. *Tanquam legitimus dominus bona eadem omnia Ordinationi præsenti subiecta occupare tenere & possidere*

Po tych wszystkich o nierozdzielności possessyi napisanych punktach, napisawszy prawo dla sukcessorow, aby oni dopiero iak ktory Ordynatem zostanie 600. ludzi *propriis sumptibus* Rzpltey dawali, y nazwawszy ich iako Zołnierzy *Commilitones*

w niż-

w niżſzym punkcie ſamych tylko *familiares* & *famulos* przy tych: ktore na ten czas już mieli ; zachował poſſeſſyach.

Te tedy ſiedm punktow niedaią żadną miarą wolności, aby mogł ktoryżkolwiek Ordynat rozdawać poſſeſſye, bo takowe kontrakty iako prawu Ordynackiemu przeciwne wagiby żadney niemiały. Że przecięż czynili to Xiążęta Zaſławſcy, y chcąc mieć dla ſiebie y ſukceſſorow ſwoich aſſekurowaną dobrych przyiacioł wdzięczność, udzielali ſwoiey fortuny więcey hoyności niż ciężaru przydaiąc, niemogli tego inaczey czynić tylko iako naturalni po Oſtrogſkim ſukceſſorowie wolność dyſpozycyi fortuny ſwoiey maiący, ale nie iako Ordynaci tak ściſle w tey mierze opiſani.

Niezachowywali y wtym punkcie Ordynackiego prawa: kiedy na tych dobrach ordynowanych zapiſywali Żonom dożywocia, przez ktore [gdyby Ordynat prędko śmiercią ſwoią młodą żonę zoſtawił] nietylkoby naſtępcy ſwemu umnieyſzył poſſeſſyi, aleby go z niey całe exkludował, przez poſſeſſyą dożywotnią, żony, y tak naypierwſzy Ordynat Władyſław Dominik Xiąże Zaſławſki zapiſał Katarzynie Sobieſkiey Zonie ſwoiey dożywocie, za ktore przez medyacyą Kommiſarzow Krolewſkich, *favore* Corki, tylko klucz Stepańſki, Tuchle, y ſtare Sioło z przyległościami z dobr ordynowanych wzięła. Gdyby zaś Władyſław Dominik Oſtrogſki rządził ſię w tych dobrach iako Ordynat, pewnieby maiąc inną dość znaczną ſubſtancyą niezapiſywał na Ordynacyi dożywocia, Ze zaś drugi y oſtatni Syn iego Alexander podobney nieuczynił tranzakcyi, bo młodzianem umarł.

Jakoż ta Xięcia Oſtrogſkiego dyſpozycya dość miała czaſu, żeby niezachowaną była, ale żeby ſię wydała bydź Majoratem,

czaſu

czaſu y mieyſca na to w Sukceſſorach niemiała. Albowiem po śmierci Fundatora wziął dobra Alexander Zaſławſki Zięć Fundatora á przyſzłego Ordynata Opiekun, po Alexandrze [ponieważ Synowie iego Franciſzek y Karol w dzieciństwie pomarli] wziął te dobra Władyſław Dominik, ktory niebył Major ale *unicus*, po Władyſławie także ieden ſię tylko Syn zoſtał Alexander, ktory młodo umarł. Y tak ten w tych dwoch wyznaczonych Oſobach Majorat rożnić ſię od naturalney ſukceſſyi czaſu y ſpoſobu niemiał. A zatym z tey y wyżſzych przyczyn niewydał ſię być Majoratem albo Ordynacyą w drugim ſtanie ſwoim względem ſukceſſorow.

QUESTIA DRUGA.

Ieżeli Ordynacya Oſtrogſka mogła albo może być approbowana albo nie?

Wielbi to raczey, á nie ubliża abſolutney Wſzechmocności Boſkiey, że wſzyſtkim władnący Pan przecięż nieſprawiedliwości ani chcieć ani uczynić może. Podobnież na mieśnicze iego na ziemi Państw y Monarchij władze, tym bardziey do wyżſzego uſzanowania przychodzą, im pilniey y uważniey władzy ſwoiey kroki prawem Boſkim y właſnym mierzą; bo tym ſię iedynie od Tyrańſkiego rożnią panowania, że tamte żadnym prawem niemiarkowaną wolą za prawo kładzie. Zkąd uydzie podziwienia na tę kweſtyą odpowiedź: że Rzeczpoſpolita wſzyſtkie decyzye ſwoie na ſzali praw Boſkich, Koronnych, y ſprawiedliwości ważąca, niemogła tey approbować Ordynacyi, ktora

ſprze,

ſprzeciwia ſię naprzod prawu Boſkiemu y naturalnemu; prawu natury Majoratow, potym prawu Koronnemu y ſprawiedliwości.

I. Ze naprzod ſprzeciwia ſię ta Ordynacya prawu Boſkiemu y prawu natury, bo iako prawo natury zſtępuie z krwią Anteceſſorow do ich bliżſzych y naypoźnieyſzych potomkow, tak poki ta krew znayduie ſię w ſukceſſorach, znayduie ſię w nich razem y prawo natury do tych wſzyſtkich dobr, ktore ich Anteceſſorowie zoſtawili y przez prawną nie alienowali dyſpozycyą. Tego prawa natury popiera Autora natury prawo, ktory [to ieſt Bog] ubeſpieczył go wyrokiem ſwoim *Numerorum capite* 27. *v.* 8.

Homo cum mortuus fuerit abſq; filio, ad filiam eius tranſibit hæreditas, ſi filiam non habuerit, habebit ſucceſſores Fratres ſuos, quodſi & Fratres non fuerint, dabitis hæreditatem Fratribus Patris eius, ſin autem nec Patruos habuerit, dabitur hæreditas his, qui ei proximi ſunt. Ktory to wyrok Boſki aſſekuruie fortunę zawſze dla krwi y Domu. Zatym prawem natury *militant* wſzyſtkie po całym świecie tak wielkiemi woynami windykowane ſukceſſye, *militant* wſzyſtkich Narodow prawa, *militant vicinæ leges* y naſze o działach, o wypoſażeniu Sioſtr, o Teſtamentach napiſane; ktore o Teſtamentach prawo odięło władzę dziedzicom, aby hoynie przy śmierci dobrami dyſponować niemogli, dla ucalenia prawa natury w ſukceſſorach. Zatym prawem natury *militant* wſzyſtkie ſubſellia y ich ſprawiedliwe wyroki, *militat* nakoniec ſama naturalna w każdym człowieku racya. Gdyby zaś approbować Ordynacyą Oſtrogſką? Muſiałoby ſię uchylić to prawo Boſkie y prawo natury, boby tym ſamym Ordynacya wyſzła z krwi y Domu Oſtrogſkiego, á poſzłaby do Kawalerow Maltańſkich.

II. Jeſt przeciwko prawu Majoratow: Bo prawo Majoratow ewentualnie wſzyſtkich przypuſzcza Męſzczyzn, nie exkluduiąc żadnego tak z żyiących, iako ktorzy ſię narodzić maią, y w przypadku zaraz na pierwſzym ſukceſſorze ſkończenia iego linij, ewentualnie ſukceſſorami być mogą. Oraz [iako w pierwſzey części obſzernie wyrażono] niewykorzenia prawa natury z domu, ale go tylko rozporządza na ſtarſze Oſoby dla znakomitości tegoż domu; y z tey okoliczności że prawo Oſtrogſkie ieſt przeciwne prawu Majoratow, ieſt zaraz przeciwne y prawu Rzeczypoſpolitey: Ktore *preſſè* Majorat tylko na bliżſzych y dalſzych ſukceſſorow formować pozwoliła.

III. Jeſt z drugiey miary prawo Oſtrogſkie przeciwne prawu Koronnemu, bo nietylko że przez exkluzyą Synowcow nie zachowało prawa Majoratu, ale nad to [iak wyżey probowano] dwie nowe wprowadziło prawa to ieſt *Ius exhæreditationis* ſukceſſorow, y *Ius adoptionis* Kawalerow Maltańſkich. Ktore *Ius exhæreditationis* tam tylko ma mieyſce, gdzie ſię dzieci wyzuią zprawa naturalney ku Rodzicom miłości.

Jeſt z trzeciey miary to prawo Oſtrogſkie przeciwne prawu Koronnemu: że tak znaczną fortunę *ad ſtatum* nietylko *Spiritualem*, ale *religioſiſſimum* na Zakon Kawalerow Maltańſkich obraca; y w tym punkcie ieſt ſamemu ſobie przeciwne: bo raz y iednego Duchownego poſſeſſora mieć niechce, kiedy exkluduie aktualnego Ordynata, gdyby miał Xiędzem zoſtać, * Drugi raz przypuſzcza Religią Malty; co więcey ieſt niż iedno: bo Ordynat Swieckim Xiędzem zoſtawſzy, ile nie obligowany do oſobiſtey na woynie przytomności, poſłałby tę część Woyſka

pod

[*] *In Ordinatione Oſtrogienſi ſub* § *nullus Eccleſiaſticus* na oſtatniey karcie.

pod Komendę Hetmanow, tak iak posyłaią Elektorowie Duchowni [co y Polskim Duchownym Senatorom w potrzebie Rzeczypospolitey dać swoich ludzi rzecz zawsze wolna] ale ten Xiądz Ordynat nieodmieniłby dobr tych natury, podpadłyby rozporządzonemu natury prawu, y po iego śmierci wziąłby ię brat albo Synowiec iego. W ręku zaś Kawalerow Maltańskich iuż te dobra odmieniaią naturę, bo niebyłyby *successiva* iak wszystkie Szlacheckie, ale *succedanea* iak wszystkie Duchowne, gdyż Kawaler po Kawalerze nie *per successionem* by wstępował, ale *per Institutionem* tak iak w dobra duchowne Xiądz wstępuie po Xiędzu.

Jest prawu Koronnemu a ieszcze Kardynalnemu Ostrogskie prawo przeciwne z czwartey miary: że do trzech stanow interessa Oyczyzny traktuiących przydało stan czwarty to iest *Statum Spiritualem* kiedy na wszystkich po całey Polszcze y Litwie Seymikach wszystkim Duchownym być, y na Elekcyą Kawalera Maltańskiego wokować kazano. Ze zaś stan Duchowny do publicznych obrad w Arcy-Biskupach, Biskupach, y Ministrach, tudzież Sekretarzami, y Referendarzem nie *qua* Duchownych ale *qua* Senatorach y Ministrach wchodzi świadczy Konstytucya 1648. *Folio 18. §. Ponieważ sami ICHMC XX. Arcy-Biskupi z ICHMC XX. Biskupami Sekretarzem Wielkim y ICHMC PP. Referendarzami tylko, ad consilia publica należą ex ordine Spirituali.* Y że stan Duchowny *a statu equestri* w cale iest inszy, świadczą to kompozycye *inter Statum Spiritualem & Saecularem* zaszłe. Explikować zaś tego nietrzeba że ieden stan sam z sobą godzićby się niemogł.

Jest z piątey miary przeciwne także Kardynalnemu Koronnemu Prawu: bo w tym Ostrogskim prawie człowiek prywatny wszy-

wſzyſtkim Prowincyom, Woiewodztwom, Ziemiom y Powiatom napiſał *impoſitivè* prawo uymuiące *æqualitati activitatis* głoſu [naczym naypryncypalnieyſzy Szlacheckiey prerogatywy fundament, że ieden tyle waży, co wſzyſcy] kiedy poſtanowił aby tego Kawalera naprzod na wſzyſtkich Seymikach, á potym na Seymie *pluralitate votorum* obierano. Ják zaś Rzeczpoſpolita rowność *in activitate* głoſu każdego Szlachcica zachowuie? Poznać to można: kiedy w nagłey potrzebie ſwoiey żeby długo *ſub Interregno* niebyła, potrzebnieyſzego dla ſiebie KROLA niżeli Ordynata Oſtrogſkiego *pluralitate votorum* nieobiera. Gdziekolwiek zaś Poſłow, Deputatow, lub Ziemſtwa *pluralitate votorum* ſtawaią Elekcye, nietylko ſię to niedzieie za impozycyą prywatnego człowieka, ále nawet áni za impozycyą Seymu, ieżeli o to inſtrukcyą od Woiewodztwa lub Ziemi maiący Poſłowie nieproſzą, y imieniem całego Woiewodztwa *æqualitatem Activitatis vocis* w iedney lub drugiey tylko okoliczności ſami dobrowolnie nieodſtąpią; to dopiero w ten czas takową *pluralitatem* prawo Koronne ubeſpieczy. Y tak na Seymie Roku 1667. [*t*] otrzymali byli Poſłowie Rawſcy aby *pluralitate votorum* wſzyſtkie Ziemie Poſłow y Deputatow obierali; czego że Ziemia Goſtyńſka niechciała, y oſobno ſeymikuiąca Poſłow ſwoich na ten Seym nieobrała; dla tego tę Konſtytucyą zkaſowano y *circa activitatem vocis* całe Woiewodztwo zoſtawiono. [*u*]

Ztych tedy wſzyſtkich przyczyn konkluduiących: iż Ordynacya Oſtrogſka w exkluzyi ſukceſſorow, á adopcyi Malty, prawu Boſkiemu y naturalnemu, naturze Majoratu, prawu Koronnemu po tylekroć, y ſprawiedliwości przeciwna: zkonkludować

[*t*] *Folio* 15. *Titulo* Seymiki. [*u*] 1673. *Folio* 30, *Titulo* Deklaracya o Seymikach.

wać każdy może: że Rzplta iako w swoich decyzyach sprawiedliwość y prawa swoie zachowuiąca przy rezolucyi recessu approbować tey Ordynacyi niezechce y nie będzie. Niezechce iey ieszcze approbować iak dotychczas niechciała y z tey miary, żeby prawo do 600. ludzi pewnieysze, nizeli na obalinach wielu praw innych *immunitati* dobr Ziemskich służących, ufundowane miała.

Zna to albowiem dobrze: że takiey daniny przez wymus prawa Koronnego pretendować niemoże, lecz tylko z własney daiącego woli akceptować może; dlatego widząc z iedney strony tak wielkie y liczne wolności dobr Szlacheckich służące, y przez wszystkich Monarchow poprzysiężone od wszelkich niezwyczaynych trybutow prezerwuiące prawa. Z drugiey zaś strony widząc tych samych 600. ludzi do Maioratu Ostrogskiego przyłączony trybut; mocy prawa Koronnego Majoratowi Ostrogskiego przez approbatę niedała, nie chcąc utwierdzić [przez wielką wszelkich *in futurum* konsekwencyi przezorność] żadnego takiego prawa za Polskie prawo; ktoreby iakim osobliwszym trybutem powszechney dobr Szlacheckich wolności *praeiudicare* miało. Znać to z samego stylu pierwszey Konstytucui 1624. o tych 600. ludziach napisaney, gdzie Rzeczpospolita nie iako o powinność z prawa iey należącą, ale iako o dar na woli y przychylności ku sobie zasadzony dosyć dyskretnie w tych się domawia słowach: *W czym pewni iesteśmy że potomek y opiekunowie ktorym iego dozor należy przestrzegać tego będą iakoby ci ludzie porządnie wyprawieni służbę odprawowali*. Y dla tey zachowania praw y wolności dobr Szlacheckich przyczyny Rzeczpospolita approbuiąc Xiążąt Radziwiłłow y Zamoyskiego Majoraty, niewprzod ie approbowała, aż wpisane y do Akt podane obaczy-

baczyła. Approbatę zaś Myszkowskiemu razem przy pozwoleniu na Majorat dała, Zapewne nie dla tego: że albo niepotrzebna była ta approbata; albo niedbała wiedzieć Rzeczpospolita co Myszkowski napisze, albo że nie pozwolenie mu dała, ale wyzuła się że wszystkiey władzy swoiey na Osobę Myszkowskiego, aby pisał co zechce, á ona iuż to przyimuie za prawo. Nie dla tego zapewne bo ta censura padáć na Rzpltą żádną miarą nie może. Ale że Majorat Xiążąt Radziwiłłow y Zamoyskiego iako szczerze przez się Majoraty żadnego nieinkluduiące trybutu widząc napisane, y do akt podáne approbować bespiecznie, uznać za prawo, y dać im mieysce między Polskiemi prawámi mogła. Ze záś Myszkowski z przychylności ku Oyczyznie przy stāraniu się o Majorat 150. ludzi uczynił offerencyą; nie przyiąć iey ile w ustawicznych natenczas z nieprzyiacio łmi utarczkach Rzplta niemogła, gdyby záś widziała iuż napisaną w prawie Majoratu te 150. ludzi daniny práwo, dla ták wielu praw Szlacheckich dobr wolności, uznaćby go práwem niemogła. dlatego przy pozwoleniu Majorátu [żadney ile z siebie niepociągaiącego daniny] y approbatę napisała, pō ktorey w lat blisko trzech dopiero ten Majorat do Akt publicznych podány; żeby nie zostáwić śládu: iż to Rzplta wyráźnie stanowi formálnym u siebie práwem, co za swoie granice ták wielą pierwszemi prawámi wyrugowáne widzi.

Obiekcya. Coż za bespieczeństwo będzie miála Rzplta tych 600 ludzi ieżeli ich sobie włásnym nieubespieczy práwem, ktoreby na zawsze tych dobr Possessorow obowiązywać, y przymuszać do dawánia ich mogło.

Odpowiedź. Naprzod nietylko z natury dobr Szlacheckich bydź tákie práwo niemoże; ále ani z zwyczaiu stanowienia praw, bo *in libertate vetandi* ci sami, ktorych by tą impozycyą distyn-

gwo-

gwować od innych prawo Koronne chciało, mogliby na to nie pozwolić, gdyby zaś iakimkolwiek sposobem ten dla nich gwałt był uczyniony, niebyłoby beśpieczne takie práwo; bo zawsze upatrywano sposobów iak tę strukturę ile na ruinę wolności dobr y rowności wystawioną obalić, y tak kiedy Marcin Zamoyski ofiarował Rzpltey 200. ludzi na każdą iey potrzebę: mogła napisać Rzplta: *Tedy tey deklaracyi in facie wszystkich Stanow Rzeczypospolitey uczynionej dosyć czynić będzie powinien* [*w*] ále nie mogła tego napisać y nie napisała: że y sukcessorowie Zamoyskiego czynić będą powinni; bo Zamoyski przez swoię deklaracyą *renuntiavit propriæ libertati* nie dawania ludzi; dlatego to prawo, *dawać będzie powinien non præiudicat* wszystkich wolności niedawánia ludzi.

Lubo zaś Zamoyski tę cfferencyą nietylko za siebie ale y za sukcessorow (ktorzy iey zawsze dotrzymuią) ręczył, że przecież ci iako na ten czas nieżyiący niemogł służącemu każdego Szlachcica Osobie *renuntiare* prawu wolności niedawánia ludzi, dlatego Rzplta prawem ich wolności przez práwo przymuszaiące wyraźnie *præiudicare* niechciała, á przecięż od sukcessorow Zamoyskiego miała 200. ludzi w potrzebie, y mieć zawsze będzie bez naruszenia prawem rozkazu, powszechney wolności práwa.

Większym tu nierownie sposobem są te 600. ludzi ubespieczeni dla Rzeczypospolitey; bo nietylko że czterema Konstytucyami y ustawicznym posłuszeństwem są wciągnieni w służbę Rzeczypospolitey, ále nad to y Xiąże Marszałek przedaiący sam chciał ten ciężar mieć ustawiczny na dobrach swoich: Kiedy go przy przedaży tych dobr kontraktámi *Resignationis* ostrzegł, y Warsza-

[*w*] *1674. Folio 11.* na Konfederacyi Generalney Warszawskiey *Titulo* Sprawa Ordynacyi Zamoyskiey.

Warſzawſkim Manifeſtem autentycznie przyznał, y Donataryuſzowie iego ſami na ſiebie y te dobra wzięli, y dyſpartymentem rozebraney między ſiebie tych ludzi kwoty ztwierdzili, naznaczonym Radomſkim *forum* ubeſpieczyli, y Manifeſtem Łuckim przez Xięcia Podſkarbiego Koronnego imieniem wſzyſtkich uczynionym [w przyzwoitych Synom Oyczyzny w tey mierze ſentymentach] za pewność tego *ſubſidium* ręczyli, y ſkutkiem pełnią: Kiedy ſię Naywyżſzey Woyſk Koronnych Władzy około tych ludzi dyſpozycyom, naymnieyſzym nieſprzeciwiali krokiem. Jakoż kto y z jakich dowodow albo przynaymniey pozorow poſądzać może? Aby w wierności y przychylności ku Oyczyznie nienotowáni, Imion, Krwi, y Urzędow znakomitością dyſtyngwowani, od fortuny oſtatnią potrzebą nieprzyciśnieni Synowie, y ieſzcze w tey liczbie zebrani, iednomyſlność wziąć przed ſię mogli, ukrzywdzenia w tych ludziach Matkę? Kto poſądzać może? Aby nieznali ſię na tym że ſiły y beſpieczeńſtwo Oyczyzny, ieſt beſpiecznym iey Synow życiem; y żeby pretendować mieli przez ubliżenie 600. ludzi osłabienia okrętu tego, w ktorym y ſami z ſwoiemi fortunami pływaią y pływać ze wſzyſtkiemi rázem ich ſukceſſorowie będą.

Jeżeli zaś w przypadku drobnieyſzych potym tey fortuny działow trudność punktualnego dawania ludzi przewidziana być może? Do ułatwienia iey nietrudne ſpoſoby będą, ieżeli albo Kapitał 800. porcyi w ſobie zamykaiący, albo [co więcey być może] dzieſiątą część całey wſzyſtkich tych dobr intraty [*non præiudicando iuribus Poſſeſſorum*] wyłączą; albo żeby z każdey Wſi taż intrata na Woyſko *proportionatè* płacona była, ſpiſaną oſtrzegą Tranzákcyą; y tę, *ex perſonali* roborowawſzy ſami dobrowolnie *ultro* Rzeczypoſpolitey proſić będą aby *circa præiudi-*

cium

cium powszechney dobrom Szlacheckim wolności utwierdzić tę Tranzakcyą chciała, y że to *in sequelam* na żadne oprocz dobr Ostrogskich iść niema, prawem ostrzegła.

STAN TRZECI
ORDYNACYI OSTROGSKIEY.

QUESTIA PIERWSZA.

Ieżeli od śmieci ostatniego Ordynowanego taż Ordynacya Ostrogska była Ordynacyą.

ZE niebyła Ordynacyą: iawne same przez się są dowody tego; ponieważ trzymała ią naprzod Katarzyna Zasławska Alexandra Zasławskiego Matka iako Pani dożywotnia, á potym ustąpiła Teofili Wiszniowieckiey Corce swoiey naturalney po Alexandrze Zasławskim Bracie sukcessorce y dziedziczce: iako świadczy konwencya przez Kommissyą Krolewską dnia 12. Miesiąca Czerwca Roku Pańskiego 1674. Spisana rękami Xięcia Radziwiłła Podkanclerzego y Hetmana Polnego Wielkiego Xięstwa Litewskiego, y Zony iego, tudzież Xięcia Wisniowieckiego Hetmana Polnego Koronnego y Zony iego iako stron; oraz rękami czterech Senatorow y trzech *ex equestri ordine* Urzędnikow iako Kommissarzow Krolewskich, *sub Autoritate Regia* podpisana, y tyle razy tuż cytowana.

Ta Teofila Xiężna Wiſzniowiecka poſzedłſzy potym za Xiążęcia Lubomirſkiego [nie Hieronima Auguſtyna Kawalera Maltańſkiego Opata Tynieckiego] ale za Jozefa Karola Koniuſzego á potym Marſzałka Koronnego podała te dziedzictwo prawem powſzechnym [nieordynowanym] naturalney ſukceſſyi Synowi Alexandrowi Lubomirſkiemu y Corce Maryi Annie Pawła Karola Xiążęcia Sanguſzka Marſzałka W.W.X. Lit: żonie, á ta po bezpotomnym Alexandra Lubomirſkiego *Brata* ſwoiego zeyściu, iako iedyna dziedziczka, podała iedynemu tylko ſukceſſorowi Xiążęciu Januſzowi Alexandrowi teraznieyſzemu Marſzałkowi Nadwornemu Litewſkiemu; co wſzyſtko dowodzi że iak ſię ſkończyło na Alexandrze Zaſławſkim prawo natury ordynowane przez Xiążęcia Oſtrogſkiego, ktore trwało wpozorze Majoratu od czaſu iak obiął Władyſław Zaſławſki pierwſzy Ordynat do czaſu KROLA JANA konwencyi przez lat 50. tak ſię zaczęło powſzechne prawo natury od Boga ordynowane y w Kroleſtwie naſzym od wiekow zachowane, y to trwa w ſkutku lat 80.

Obiekcya, Za coż Xiąże Marſzałek kiedy niebył Ordynatem, zwał ſię y piſał Ordynatem? Za co tego pełno po Grodach Trybunałach y rożnych Tranzakcyach? Potym za co ſię do donacyi Sandomirſkich nierządził iako dziedzic, ale zawſze iako Ordynat?

Odpowiedź. Naprzod ile należy do tego że ſię zwał y piſał Ordynatem Oſtrogſkim: *G*dyby o ſłowa y nazwiſko chodziło byłby mocny argument; ale tu chodzi o rzecz ſamę czy był Ordynatem? Gdyż iako każda denominacya pochodzi z iſtot rzeczy, tak żadna rzecz z denominacyi niepochodzi. Do tegoż ſię ściągaią wſzyſtkie Tranżakcye y Dekreta ktore między

Xię-

Xięciem Sanguszkiem á konkurentami o Ordynacyą Ostrogską żadney nieſądzili ſprawy, ani ſądzić mogli; bo to Rzeczpospolita Receſſem dla ſiebie zostwiła. Jakoż że Xiąże Sanguszko nie był y niemogł być Ordynatem, dowodzi tego ſama Xiążęcia Ostrogſkiego dyſpozycya, ktora w ordynowaniu czyli rozporządzeniu prawa natury niepołożyła w porządku ſukceſſorow płci białychgłow, ale ie dla tych Męſzczyzn, ktorzy następowac mieli oddaliła. Jakim záś prawem trzymał te Ostrogſką fortunę tak ſam Xiąże Marſzałek iako y Rodzice iego informuią Intromiſſye; ponieważ każdy biorący ſię do dobr, zwyczaynie wypiſuie prawo ſwoie iakie do nich ma. Y tak po śmierci Xiążęcia Lubomirſkiego brała Xiężna Sanguſzkowa Marſzałkowa Wielkiego Xięſtwa Litewſkiego do Dubna, Ostroga, y innych dobr Intromiſſye w te słowa [*x*] *Iż on* id est *Woźny Xiężnę Sanguſzkowę niegdy Teofili Zaſławſkiey z Xięciem Lubomirſkim ſpłodzoną Corkę á niegdy Dominika Xiążęcia Zaſławſkiego Wnukę, niegdy zaś Eufrozyny Ianuſſa Ostrogſkiego Kaſztelana Krakowſkiego Corki prawnukę &c. W pomienione dobra wyżey wyrażone, niegdy Iaśnie Oświeconego Xiążęcia Imci Ianuſſa Ostrogſkiego Kaſztelana Krakowſkiego dziedziczne, á w poſſeſſyi wyżey wyrażonych Xiążąt Anteceſſorow ſwoich* ad fata *Xiążęcia Lubomirſkiego Staroſty Sandomirſkiego zostaiące, na Xiążąt Sanguſzkow Matkę, y Syna prawem naturalnym po wyż wyrażonych Anteceſſorach ſpadłe, nemine impugnante* [*ſalvis tamen iuribus modernorum Poſſeſſorum*] *intromittował*. Po śmierci zaś tey ſamey Xiężny Sanguſzkowey Mąż iako Pan dożywotni á Syn teraznieyſzy Xiąże Marſzałek iako dziedzic intromittowali ſię tak [*y*] *iż on* [idest Woźny] *do*

[*x*] Ta Intromiſſya w Grodzie Łuckim *Anno 1720. die 22. Novē.*
[*y*] *1729. die 11. Februarii* w Zamku Łuckim.

Dubna Ostroga y innych, Xiążąt Sanguszkow Oyca y Syna w też dobra mianowane [ktore ſpecificantur] *niegdy Xiążęcia Ianuſsa Oſtrogſkiego dziedziczne á w poſſeſſyi vigore iuris ſuccesſivi u ſukkceſſorow tegoż Xiążęcia* de *lumbis directe pochodzących aż ad fata niedawno zmarłey Xiężny Maryi Anny Sanguſzkowey niegdy Xiążęcia Lubomirſkiego z Teofilą Małżonką iego ſpłodzoney Corki, y dobr wſzyſtkich po śmierci Matki pozoſtałych iedyney ſukceſſorki y dziedziczki, continuo zoſtaiące y wolney zawſze dziedziczney dyſpozycyi dotąd podlegaiące &c. A naprzod Xiążęcia Ianuſsa Sanguſzka iako dobr ogulnie wſzyſtkich ruchomych y nieruchomych po Xiężnie Matce ſwoiey pozoſtałych iedynego dziedzica, y niegdy przerzeczonego Xcia Ianuſsa Oſtrogſkiego Kaſztelana Krakowſkiego per directam procedentiam prawdziwego ſuceſſora, vigore iuris naturalis ſucceſsionis ; á zaś Xiążęcia Marſzałka Oyca vigore dożywocia* [*nic nienaruſzaiąc praw Poſſeſſorow*] *intromittował &c.*

Te obydwie intromiſſye doſyć iaśnie explikuią : że Xiążęta Sanguſzkowie prawem powſzechney naturálney ſukceſſyi te dobra trzymali ; w tychże ſamych intromiſſyach iaśnie to wytknęli , że ſię nic nierceferowali do ordynowanego práwa natury, ponieważ wſzyſtkim poſſeſſorom wyraźnie beſpieczeńſtwo Poſſeſſyi oſtrzegli, co czynić powinien tylko naturalny ſukceſſor iako naturalnie ewiktor Tranzakcyi Anteceſſora ſwego, ſukceſſor zaś na Ordynacyą iako wſtępuiący z ordynowanego prawa natury nie ieſt obowiązany to cierpieć, co będący przed nim poſtanowił Ordynat; zwłáſzcza kiedy ſame prawo w ſiedmiu wyżey cytowanych punktach rozdáwać Poſſeſſyi zakazáło, ponieważ *unum tantum bonorum poſſeſſorem* mieć chciáło. [z]

Wyrazili to Xiążęta Jchmć Sanguſzkowie że ſię rządzili w tych

[z] *w odpowiedzi na część druga drugiey kweſtyi.*

tych dobrach iako dziedzice, nietylko: że dawne Possessorow utwierdzali prawa, ale przez miłość rowności Szlacheckiego stanu tak wielu godnym Braci dopomagali fortuną swoią do łatwieyszego się prezentowánia *in publico*, do doskonalszey dzieci ich edukacyi przez rozdawáne ták liczne y nieskąpo w tych dobrach possessye. Przykładną wdzięcznością przychylność serc Rodzicow zawdzięczali w ich sukcessorach, kiedy na Synow, Wnukow y Prawnukow dożywocia dawáli; żeby wzaiemnie w tychże sukcessorach wlaną każdemu z naturą ludzką tym mocniey usolidować wdzięczność; czegoby iáko Ordynaci czynić nie mogli. Jakoż y teraz Xiąże Marszálek wszystkie tymże Possessorom przy przedaży dobr kontraktami *Resignationis* ubespieczył prawa. Tych naturalney sukcessyi rządow dość mocnym są dowodem sami dobr Ostrogskich za prawámi swoiemi Possessorowie, ktorzy Prawa naprzod od Xiążąt Lubomirskich, á potym Sanguszkow bráli; ci albowiem znaiąc się doskonale natym że Xiążęta Lubomirscy y Sanguszkowie z mocy opisu Xiążęcia Janusza Ostrogskiego być żadną miarą Ordynatámi, y dobr tych iako Ordynáci trzymać niemogli; niestaraliby się mieć od nich na possessye sobie, Synom y Wnukom prawa; ani by [iak się drudzy w Manifestach, żalą] płacili komuzkolwiek za to, gdyby swoich jurisdátorow przyznać niemogąc Ordynatámi być, dziedzicami nieuznali. Gdyż prosić albo płácić za prawo takiemu, ktory sám prawa żadnego niema, byłaby rzecz árcyprozna y práwo nic warte, á przecięż ták wielu y ták godnym Possessorom, ktorym o ich własny chodziło interes tey niecierkawości nie można zadać, á zatym wnosić należy: że te dobra Ostrogskie y w trzecim stanie swoim od śmierci Zasławskiego dotych czas prawem powszechnym naturalney sukcessyi brane y rządzone były

CZĘSC TRZECIA

Po ſkonczoney wyznaczonych ſukceſſorow linij, jak ſię według prawa y ſprawiedliwości obracać powinny Ordynacye?

QUESTYA PIERWSZA.

CZy powinien kto inny *ſubſtitui* na Ordynatı iak nieſtanie wyznaczonych linij? Poniewaź y prawa pozwalaiące na Ordynacye, y ſame Ordynacye, piſzą: że powinny być wieczne.

Odpowiedź. Jako wiecznoſć od śmiertelney doczeſności bardzo odległa, tak dyſpozycye ludzkie względem doczeſności [to ieſt fortun] czynione, od wieczności dalekie. Owſzem żeby po ludzku cożkolwiek wieczne być mogło, y choć ieden wiek trwało, poſtanowienie ſamym pozwolone ludziom, ale utrzymanie tego nie do nich ſamych należy.

Na ſześciu Seymach cała Rzeczpoſpolita [nie ieden Xiąże Januſz Oſtrogſki] formowała prawa wieczne o Urzędach, ſądach, Poſtach, y innych, dla Obywatelow Wojewodztwa Smoleńſkiego prerogatywach, wyżſza dyſpozycya inaczey rozrządziła, y nietylko nie wiecznemi, ale krotko barzo trwaiącemi w exekucyi prawámi pokazała.

Bliżey do materyi mowiąc: Rzeczpoſpolita konformuiąc ſię do Polſkiego prawa poſtanowiła *favore* Synow prawo. aby Synowie ſami po Oycach dziedziczyli á nie Corki, kiedy y częſć ich w Oyczyſtey fortunie na ſkupie mieć chciała; ale że utrzymanie

y wypeł-

y wypełnienie we wszystkich domach tego prawa wyższemu niż Rzeczypospolitey należy prawu, dla tego gdzie Synow niema, Cerki całą substancyą Oyczystą biorą. Podobnież Xiąże Ostrogski mogł na właśnych sukcessorow domu swojego napisać prawo: áby fortunę Ostrogską z wyznaczonych linij wiecznie sami Synowie brali. Ale nie od niego dependowało aby ieztychże linij wiecznie Synowie byli: Y dla tego Ordynacya iego [względem niego] mogła być w słowach napisana wiecznie, w skutkach być wieczną niemogła.

Jako zaś dysponować fortuną ten tylko może, komu prawo dziedzictwa y nieomylney własności służy; tak gdyby dziedzice mieć chcieli te dobra ordynowane, uprosiwszy pozwolenie na to u Rzeczypospolitey; mogliby znowu fundować Ordynącyą.

QUESTIA DRUGA.

Ieżeli te dobra dla wymarłey Męszczyzn linij są albo mogą być dobrami Rzpltey *ad immediatum dominium* jey należącemi, á zatym jeżeli mogą należeć *ad jus Majestaticum*

Odpowiedź. JAko gdyby *ad octavum gradum* sukcessorow po Alexandrze Zasławskim niebyło, pewnieby należeli, choćby nigdy ordynowane niebyły; tak kiedy Zasławski miał rodzoną Siostrę, niemogą należeć do Rzeczypospolitey choćby były dobrze ordynowane.

Obiekcya. Wszystkie Ordynacye są dobra Rzeczypospolitey, á za-

á zatym y Ordynacya Ostrogska po wymarłych naznaczonych przez fundatora sukcessorach wracać się *ad dominium* Rzeczypospolitey *& ius Maiestaticum* powinna, gdyż iest Rzeczypospolitey.

Odpowiedź. Ta objekcya że w wiele stron razem uderzyła, dla tego wszystkie się iey odzywaią, broniąc tego iż dla skończoney Zasławskich linij dobra Ostrogskie iako Ziemskie, odpadać od sukcessorow naturalnych, być dobrami Rzeczypospolitey niepowinny y nie mogą. Y naprzod.

I. Odzywa się rożność natury dobr Rzeczypospolitey od natury dobr Ziemskich dziedzicznych: Albowiem ktore są dobra Rzeczypospolitey y zkąd ich ma? Wszystkim wiadomo; iż absolutni w Xięstwach swoich [ktore potym *accesserunt* do Korony] y w samym Krolestwie Polskim Panowie rozdawali dobra swoie dziedziczne roznym Osobom, względem krwi y zasług, wiecznym prawem. Jak zaś potym przez zupełnie wolną Monarchow Elekcyą zniesiona sukcessya Tronu, á zatym y dobr naturalne dziedzictwo; dla tego te wszystkie, ktore od rozdanych zostały Krolewskie dobra, stały się dobrami Rzeczypospolitey. Że iednak dystrybuta ich zostawiona przy Nayiaśnieyszych Monarchach, dla tego zostawiony y tytuł: że są dobra Krolewskie. Y tych dobr dla Rzeczypospolitey prawo dziedzictwa usolidował: dopiero Alexander Krol Polski, ktory Statutem swoim 1504. deklarował nikomu iuż więcey prawem wieczystym tych dobr niedawać chyba aż na Seymie *de consensu ordinum*. Z tych zaś dobr: ktore do stołu Krolewskiego? á ktore *ad panem bene merentium* należą? Determinuie Konstytucya 1590. ktora na dobra Rzeczypospolitey z potrzeby Woyny Tureckiey Summy pułtora Miliona zaciągnąć Prowizorom kazała. [*a*] Y te tylko są dobra

Rzeczy-

[*a*] *Folio* 577. *Titulo Rationes* Stołu Krola Imci.

Rzeczypoſpolitey á razem . y Krolewſkie, do tych ſię intereſſuią Podſkarbiowe Rzeczypoſpolitey, Podſkarbiowie Krolewſcy to ieſt Nadworni Koronni y Litewſcy, y te podpadaią *iuri Regio*, Adminiſtracyom, Luſtracyom, Aſſeſſorſkim y Referendarſkim Sądom, y te dobra Rzpltey *post deceſſum poſſeſſorum przez Urząd ſkarbowy zinwentowane nim innemu dane będą intratę do kwarty importować ma ią*, iako świadczy Konſtytucya 1641. *Folio 12. Titulo* o podawaniu dobr Rzeczypoſpolitey . Y tak wiele innych . Swiadczy y druga Konſtytucya 1598. *folio* 689. *Titulo o Pozwiech Zadwornych*: Ktora opiſała naturę dobr Krolewſkich, iż te tylko ſą: *Ktoreby były uznane in revisione literarum być dobry naſzemi Krolewſkiemi wolnemi, y na nie rewizye y luſtracye zaſzły*,

Jaśnie doſyć opiſuie rożnice y nazwiſko dobr Rzeczypoſpolitey od dobr Ziemſkich Konſtytucya 1631. *Folio 3tio. Titulo o dobrach Zywieckich*, ktore Krolowa Konſtancya nabyła za ſześć kroć ſto Tyſięcy; uznano ie *pro exemptibilibus* y napiſano: *Skoro Reipublicæ pecuniâ te dobra eliberowane będą, aby in bona Regalia pleno & integro iure obracały ſię, á iak privatus nobilis te dobra wykupi ſwemi pieniędzmi in bona hæreditaria Terreſtria iego y ſukceſſorow iego obrocić ſię maią* . Jakoż przez Welopolſkiego wykupione ſą teraz *bona terreſtria*. Z czego iaſny dowod: ze Rzeczpoſpolita innych dobr niema tylko te, ktore ſię zowią *bona Regalia*. Ze zaś dobra Oſtrogſkie nie ſą dobrami Krolewſkiemi, á zatym ani dobrami Rzeczypoſpolitey, probuie to ſama Konſtytucya raz pozwalaiąca fundować Ordynacyą z dobr Oſtrogſkiego właſnych, ále nie z dobr Rzeczypoſpolitey , Probuie drugi raz, kiedy każe, aby te dobra nie Aſſeſſoryi ale *iuribus & oneribus terreſtribus ſubiaceant*. Probuie to cała Ordynacya , wyrażaiąc ze to dobra pziedziczne działem Xiążęciu Januſzowi Oſtrogſkiemu

 przypa-

przypadłe; á Ordynata *hæredem & dominum* nazywaiąc dobr tych przedawać zabrania. Probuią tego wieczne tych dobr daniny, działy, donacye, Dekreta y wſzyſtkie dobrom Ziemſkim ſłużące dowody.

Obiekcya. Zá coż intereſſował ſię do tych dobr Jmć Pan Tańſki Inſtygator Koronny *nomine Reipublicæ* iako świadczy iego Manifeſt 1673. uczyniony, co ſamo potwierdza Manifeſt Ziemie Dobrzyńſkiey 1674. Popiera tego Adminiſtracya Roku 1720. na te dobra wypadła, o ktorą ſam Paweł Xiąże Sanguſzko na ten czas Nadworny á potym W. W. X. Lit: Marſzałek ſtarał ſię, bo w niey ieſt Adminiſtratorem położony. Popiera nakoniec *Actus benevolus* tegoż Pawła Xiążęcia Sanguſzka, że ſię z drugiemi Kolegami ſwemi zgodził za tę Adminiſtracyą, y na ſiebie otrzymał, iako świadczy komplanacya w Wąberkowie *7ma. Iunii. 1721. Anno* ſpiſana: co wſzyſtko w Aktach publicznych wydrukowane widzieć.

Odpowiedź. Te wſzyſtkie wyrażone w objekcyi *Actus* probuią uſilne ſtaranie y dowodzą iż były dawniey takie Oſoby, ktore fortunę Orogſką obrocić w Krolewſzczyznę chciały; aże nie obrocili, toć to ſamo dowodzi iż być obrocona niemoże, ktorey te wſzyſtkie *Actus non præiudicant* y natury iey Ziemſkiey prawami ubeſpieczoney, zruynować niewyſtarczą.

Y tak naprzod *Actus perſonalis* Inſtygatora Koronnego *ſiniſtrè* informowanego, znieſiony *Actu perſonali* KROLA JANA natury dobr Ziemſkich wiadomego, za radą Senatorow y Miniſtrow daiącego *Diploma Commisſionis* do pogodzenia Xiężny Radziwiłłowey Matki z Xiężną Wiſzniowiecką Corką. Znieſiony *Actu perſonali* Radziwiłła y Xiążęcia Wiſzniowieckiego Hetmanow tudzież Senatorow y Urzędnikow ktorzy ſię na tey konweneyi podpiſali.

Mani-

Manifest Ziemi Dobrzyńskiey przeciwko Kommissyi na konwokacyi po śmierci KROLA MICHAŁA do dobr Zamoyskich naznaczoney *favore* Koniecpolskiego uczyniony, zniesiony Seymem *Electionis* KROLA JANA, gdzie też Kommissyą y robotę iey approbowano. [*b*]

O Administracyą: gdyby się przeciwko prawom o naturze dobr Ziemskich starał Xiąże Marszałek, Byłoby *vitium* w staraniu, ale *non in iure terrestri* tych dobr, lecz że się niestarał, bo znał swoie y Syna swego prawo, ktore wyraził w cytowanych wyżey Intromissyach, dla tego iak tylko się o tey Administracyi y Kommissyi dowiedział *de invaliditate* ich iáko *ad malam informationē ex Actis Metrices* wydanych zániosł solenny Manifest. [*c*]

Ze zaś ta Administrácya wydána: nie iest rzecz nowa bo *sinistra delatio* częstokroć takie dobrom dziedzicznym, á częściey ieszcze possessorom dobr Krolewskich [suppunuiąc że iuż nieżyią] przeciwne wynosi instrumenta; co że się y dawniey trafiało, świadczy Konstytucya 1647. *Folio* 19. ktora wyprasżaiących przywileie na dobra dziedziczne za Krolewskie, karać 1000. grzywien kazała. Swiadkiem są tego Trybunały, takie sprawy, tudzież Assessorye *cognitionem* Przywilejow sądzące.

Ze zaś Xiąże Marszałek wchodził w konwencyą; sprawiła to *causa facti*, bo przeciwko tey Kommissyi zbroyną ręką bronił dziedzictwa swego, y dlatego ta konwencya obliguie go *ad deprecationem Maiestatis*, toć podobno nie zato że się [*ut asseritur*] o administracyą starał.

Takowe zaś przykłady otrzymywania Przywileiow albo Administracya na dziedziczne dobra, iako prawu przeciwne, tak

[*b*] 1674. *Folio* 12. *Titulo* Ordynacya Zamoyska.
[*c*] 1741. *die* 20. *Ianuarii* w Grodzie Krzemienieckim.

iść *in sequelam* niepowinny, y prawa kassować niemogą; alias iużby niebyło dotych czas żadnego Boskiego y ludzkiego prawa, ktorego by niezniosły tym prawom przeciwne, defektow ludzkich przykłady. Ze to zaś iest przeciwko wyraźnym prawom, ktore nam właśni Panowie nasi *in pactis conventis* dotrzymać po przysięgaią dla tego też same.

II. Prawa Koronne bronią dobr Ostrogskich Ziemskiego prawa y *à iure Regio* zasłaniaią. Naprzod Statut Kazimirzowski 1454. *folio* 92. tak co do słowa piszący. *Imprimis igitur pollicemur verbo nostro Regio omnes Regni nostri incolas in iuribus quibusvis, ipsis à Prædecessoribus nostris datis, integraliter conservare. nulliq; bona recipi mandabimus, aut captivari faciemus, nisi priûs fuerit iure victus.*

Broni potym pierwszy ieszcze Przywiley Władysława Jagiełły w statucie tak *de tenore* będący. *Promittimus, quòd & de cætero nunquam alicuius subditi Regni nostri cuiuscunq; dignitatis, eminentiæ, status aut gradus fuerit, bona hæreditaria accipiemus, confiscabimus, recipi & confiscari faciemus, nec se de eis per nos, vel Officiales nostros, vel alios quoscunq; homines intromittemus, vel intromitti faciemus proquibuscunq; excessibus aut culpis, nisi priûs super hoc præcedat iudicium nostrum, quos ad hoc deputaverimus cum nostris Prælatis, Baronibus matura cognitio & sententia sequatur* [*] Jeżeli tedy w tenczas gdzie osoby w Polszcze *cuiuscunq; dignitatis, eminentiæ, statûs aut gradûs fuerint,* zwali się wszyscy w kupie *subditi Regni nostri* przecięż w ich dobra *nec se per nos vel Officiales nostros vel alios quoscunq; homines intromittemus, vel intromitti faciemus.* Jakże tym bardziey teraz bydź by to mogło? gdzie Senatorowie y Ministrowie iuż nie *subditi*

[*] *In Statuto Regni Folio* 275.

diti ale wierne rady. Ten y takich wiele innych Przywileiow utwierdził Alexander Krol Polski na Seymie Radomskim w Roku 1505. y po utwierdzeniu to przydał bespieczeństwo. *Quod si aliquid contra libertates, Privilegia, immunitates, & iura præfata Regni fecerimus; illud totum cassum, irritum, inane, nullumq; esse volumus ac decernimus ipso facto: atq; irritamus & cassamus tenore præsentium mediante.* [*d*] co służy Administracyi 1720. anni.

Tamuie ieszcze *Ius Maiestaticum* od dobr Ziemskich Konstytucya anni 1576. *folio* 256. w paktach konwentach przez Stefana Batorego poprzysiężona. *Także obiecuiemy: iż wykładow nieprzypuściemy, ani wywodow żadnych z prawa obcego, ani daniny z Przodkow naszych dobr prawem dziedzicznym nadanych, aby miały bydź za lenne poczytane, tylko na ktorych by stało mianowicie: że są nadane iure feudali.* Przez ktorą Konstytucyą wszelkie wykłady to iest *interpretationes Feudorum* á zatymi interpretacyami pretext pociągnienia dobr Ziemskich *ad dispositionem Regiam* zabroniony. Lubo ieszcze nad to dobra Woiewodztwa Wołyńskiego y Bracławskiego gdzie Ostrogska Fortuna, exekucyi statutu o pokazaniu praw niepodlegaią y choćby tameczni Obywatele *iure Feudi*, dobra sobie nadane mieli, za wieczne dziedzictwo im przyznano przez Przywiley przywrocenia Ziemie Wołyńskiey do Krolestwa Polskiego [*e*].

Opponuie się daley przy bespieczeństwie dobr Ziemskich Konstytucya 1611. *folio* 3. o dobrach Ziemskich dziedzicznych ostrzegaiąc aby *dobra dziedziczne iedno przez te Osoby dostawane były, ktore żadney w Personach swoich preeminencyi nieząciągaiąc iuri terrestri mere podlegaią, y per omnia gaudent æqualitate & paritate*

I3 *iuris*

[*d*] *In Statuto Regni Folio* 94.

[*e*] 1569. *Folio* 157. *Punct*: 510.

iuris & pœnæ. A zaś Rzplta naywyższą ma preeminencyą, *iuri terrestri* niepodlega, ale go stanowi, y prawami broni, *æqualitate non gaudet* tylko z innemi Potencyami, tym barziey *non subest paritati & pænæ*. A zatym sama sobie do dobr dziedzicznych Ostrogskich niezostawiła drogi.

Lubo zaś sama Konstytucya ostrzegła dla Rzpltey prawo do dobr Ziemskich *per ius caducum*, ale to *ius caducum* determinowała wyższą Konstytucyą *1588. fol*: 458. iż: *Kaduk być niemoże dokąd się iedno może wywieść ius successionis legitimæ usq; ad octavum gradum inclusivè*. Tu zaś Siostra rodzona Teofila wzięła sukcessyą po rodzonym Bracie Alexandrze Zasławskim.

Daie ieszcze y druga Konstytucya prawo do dobr Ziemskich Rzeczypospolitey, ale tylko *ex crimine perduellionis*, ktorego w tey okoliczności nikt nie popełnił.

III. Przy tych zaś y tak wyraźnych prawach we wszystkich paktach konwentach ponowionych, opponuie się *Authoritas* Rzpltey, ktorey żeby praw swoich y co do niey z tych praw należy, niemiała wiedzieć, zadać niepodobna. Owszem nietylko swoiey ale każdego swoich Synow przestrzega krzywdy. Y tak co do tey okoliczności widzieć to iawnie można.

W iednym albowiem czasie tę dwie Ordynacye Zamoyska y Ostrogska po zeszłych prostą linią od Fundatorow idących Męszczyznach w zamieszaniu były. Zamoyską Stanisław Koniecpolski Siostrę rodzoną ostatniego Ordynata maiący prawem naturalney sukcessyi zaiachał. Ostrogską Xiężna Katarzyna Radziwiłłowa prawem dożywocia ogarnęła. Rzplta wiedząc z prawa Ordynacyi Zamoyskiey, iż był wyznaczonym przez swoię linią sukcessorem Marcin Zamoyski, krzywdy ordynowanemu prawu, natury iego y samey Ordynacyi przez siebie approbowaney czynić

niedo-

niedopuściła; y na konwokacyi 1674. Kommissarzow do odebrania dobr dla Zamoyskiego wyznaczyła, ktorą Kommissyą tegoż roku na Elekcyi Krol JAN z stanami potwierdził, y niedopuścił tych dobr do naturalney Koniecpolskiemu sukcessyi, ale w nich Zamoyskiego iako ordynowanego sukcessora utwierdził. [f] Podczas tegoż samego Seymu, ktory się skonczył 14. Czerwca tenże sam Nayiaśnieyszy JAN Trzeci: widząc że dobra Ostrogskie iuż żadnego wyznaczonego Sukcessora nie máią, wyznaczył Kommissarzow *ex Senatu & equestri Ordine*, ktorzy podczas agituiącego się Seymu Katarzynę Xiężne Radziwiłłową Matkę, z Teofilą Xiężną Wiszniowiecką Corką kombinowali, a część dobr Ostrogskich pod dozywocie Matce, resztę wdziedzictwo naturalney sukcessorce Corce oddali, y tę za Kommissyą Krolewską ułożoną kombinacyą na dwa dni przed skończeniem Seymu, bo dnia 12. Czerwca podpisali, strony w Grodzie roborowały, y do Meti ki *per oblatam* podały. Czy mogłożby to być, gdyby Rzplta prawo iakiekolwiek do tych dobr, więcey niż do wszystkich dziedzicznych miała, aby *in tribus Ordinibus* zebrana, *in plena activitate* będąca, prawo naturalney sukcessyi dla Teofili przyznawać, a sobie tak znaczne dobra odbirać przez Senatorow, Urzędnikow Koronnych, y Litt: y *exequestri Ordine* deputowanych pozwoliła? albo żeby tak strony, to iest Xiążęta Wiśniowiecki y Radziwiłł Zon swoich opiekunowie dystyngwowani y nienotowani w Oyczyznie ludzie, iako y podpisani z nimi Medyatorowie czynić tak wielką krzywdę Rzpltey chcieli, y dobra iey obracać w dziedziczne Szlacheckie ważyli się?

W tych że samych czasach taż Rzeczpospolita tak dla niezupełnie ieszcze skończonego z Moskwą pokoiu, iako dla zaczętey wielkiey y wdługi czas zaciągnioney z Turczynem Woyny w nagłey

[f] 1674. *Folio* 13. *Titulo* Ordynacya Zamoyska.

nag'ey potrzebie na zapłatę Woyska [ktorego 70000. żywiła] na każdym Seymie znaczne aukcyonuiąc podatki, y na każdą osobę dwoiste w kładaiąc pogłowne. nietylko się do dobr Ostrogskich y prowentow ich iako swoich niebrała, ale nawet z racyi skończonego iuż, y upadłego Ordynackiego prawa o 600, ludziach niewspomniała; bespieczeństwo ich dla siebie funduiąc, na niezawodney sukcessorow á swoich Synow miłości.

IV. Opponuie się temu dobr od sukcessorow oddaleniu sama prawa Majoratow natura. dowodząc że żaden Majorat [prawnie uczyniony y żadnym defektom niepodległy] kiedy z ostatnim sukcessorem umiera, dobr od naturalnych sukcessorow oddalać niemoże. Bo natura Majoratu albo Ordynacyi [dosyć wyexplikowana] iest tylko przez wyznaczony sukcessorow porządek zatamowanie rowności sukcessyi, aby z rownością krwi wpływać niemogła w młodszych Braci taz rowność sukcessyi; aktualnie zaś do tego tam, są wszyscy wyznaczeni w tey dyspozycyi następcy, ktorych iak niestanie, niema coby tamowało dawny kurs sukcessyi za krwią, y dla tego idzie zaraz naturalnym trybem, iakim zawsze chodziła, nim iey te tamy przy samym wybiegu zrzodła, [to iest fundatorze Ordynacyi] postawione były. Na objaśnienie tego, toż prawo Majoratu przywodzi podobieństwo *ex feudo Masculino* [iakie y u nas dawali Monarchowie na familie poki Miecza stanie] te tedy *feudum* wyszedłszy *ex fonte iuris Maiestatici & distributivæ gratiæ*, służyło męszczyznom familij; jeżeli jeszcze *feudum individuum*? Służyło samym starszym Osobom. Jeżeli zaś *dividuum*? Dzielili się nim Bracia y ich potomkowie, y poty niemogł go Krol dać drugiemu, poki przeszkadzali temu rodzący się Męszczyzni; iak prędko zaś niestało Męszczyzn, *ius feudi* upadało, dobra iak wyszły Regalia, tak się wracały, y iako

ex iure

ex iure Regio & distributiva gratia wypływały, tak do tegoż prawa y łaski nazad przychodziły. Jako tedy naydłuższa *iure feudi* dobr Krolewskich przez stan Szlachecki possessya, ani natury dobr Krolewskich w dziedziczne odmienić, ani prawa Krolowi zepsuć mogła; tak tym bardziey dobra dziedziczne Szlacheckie *ex vi* prawa *Maioratûs* przez Szlachtę Męszczyzn iako dziedzicow trzymane, odmienić natury niemogły dla tego, że niestało Męszczyzn; y iako wzięte z prawa naturalney sukcessyi. temuż prawu przywrocone być powinny.

Taż sama ieszcze natura Majoratu w zagranicznych Państwach w opisanych sobie Regułach kilka wiekow trwaiąca, y do nas z zagranicy przeniesiona, przywodzi za sobą wszystkich Narodow świadectwa: iż w żadnym kraiu rzecz do tąd niepraktykowana, aby dobra *ex iure Maioratûs* śmiercią ordynowanych Sukcessorow odbierane być miały. A że o rzeczach powszechnie się dzieiących nikt nie pisze Historyi, dla tego ieden przykład w tey mierze [dla wielkich okoliczności swoich] w historyą wpisany stawia o Ordynacyi Jana Wilhelma Xiążęcia *Cliviæ, Liviæ & Montium* od Ferdynanda pierwszego, Maxymiliana drugiego approbowaney: gdzie po śmierci tego Xiążęcia y bezpotomnym Rudolfa drugiego dwoch Synow iego zeyściu między Wnuką Elektorową Brandeburską od naystarszey Siostry idącą, y *iure Maioratûs* tych Dobr pretenduiącą, y drugiemi Wilhelma Corkami, á Elektorowey Ciotkami *ius naturæ* pretenduiącemi, wszczęta o sukcessyą kwestya zwabiła mocnego Konkurenta z Xiążąt *Imperii*, ktoremu Ferdynand Drugi Cesarz, to Xięstwo po zmarłych Synach *tanquam iure Caduco ad ius Maiestaticum* spadłe, konferować obiecał, y do decyzyi sprawy, Woyskiem te dobra sekwestrować kazał. Jak się tey sekwestracyi opponowano? y iak wielka z

tąd lat kilkadziesiąt trwaiąca urosła woyna? iak się do niey postronne mieszały Potencye? iak te zawsze przez swoich Kommissarzow *favore* prawa natury decydowały sprawę? czytać o tym można, przecież iako przez cały trakt, tak y do końca prawo natury *triumphavit*; y te Xięstwa; *iure naturalis divisionis* podzielone dotąd w ręku dziedzicow zostaią. [g]

Przywodzi ieszcze powszechne y naypierwsze u Rzymian 12. *tabularum* prawo, ponim partykularnieysze względem sukcessyi ustawy; y Justyniana decyzyą: *Si nemo suus hæres, vel eorū quos inter suos hæredes prætor vel Constitutiones vocant existat, qui successionem quoquo modo amplectatur, tunc ex lege 12. tabularum ad agnatum pertinet hæreditas.* [h] U nas *leges tabularum* powszechna naturalna sukcessya, według ktorey Corki dziedziczą gdzie Synow nie ma; Y tę sukcessyą naypierwsi nasi wprowadzili Monarchowie: dzieląc Ziemie [teraz Woiewodztwami zwane] między Synow swoich co dopiero przez Ludwika Krola prawem zabroniono [i] A zatym, kiedy *nemo est suus hæres quos inter suos Constitutio* Xięcia Ostrogskiego *vocavit*, więc *ex lege tabularum* [iakie są u nas] *ad agnatam*, to iest: do Siostry Alexandra Zasławskiego *pertinet hæreditas.*

V. Za prawem natury Majoratu broniącym dobr Ziemskich, staią trzy trwaiące w Sukcessorach wyznaczonych Ordynacye. Zastawuią się wielkiemi Fundatorow swoich y potomkow zasługami. Explikuią Konstytucye pozwolenia y approbacyi swoich: że nie za excess, y na karę, ale w nadgrodę zasług są pozwolone; á zatym bronią przykładu dla siebie, aby *in casum* kiedyżkolwiek

[g] *Samuel Puffendorf de rebus gestis Friderici Vilhemi Magni libro* 4. [h] *Iustinianus de legitimitate successionis.*

[i] 1375. *fol:* 13. *titulo; Rex non alienet Terras Regni Poloniæ.*

wiek zeszłey wyznaczonych Sukcessorow linij, od krwi ich, ktora w Sukcessorach naturalnych zostanie *ad fiscũ* obrocone nie były.

Osobliwie zaś pozwolenie na Majorat Ostrogskiego broniąc naturalney Sukcessyi prawa, daie świadectwo: że ten Majorat nie według pozwolenia stanowiony, prawem nie approbowany, owszem tak wiele razy prawu y naturze Majoratow przeciwny, w żadnym czasie wagi Majoratu nie miał, á zatym nie miał mocy y przez naykrotszy czas tamować rowność naturalney sukcessyi.

VI. Odzywa się nakoniec Synow preferuiące wyżey cytowane prawo Boskie: *Homo cum mortuus fuerit absq; filio, ad filiam eius transibit hæreditas.* Xiąże Władysław Zasławski, iakby *absq; filio,* bo y Syn iego w młodym wieku umarł, á zatym sprawiedliwie *ad filiam eius* do Teofili Lubomirskiey *transivit hæreditas.*

QUESTIA TRZECIA.

JEżeli forteca Dubieńska należy *ad immediatum ius* Rzeczypospolitey?

Odpowiedź. Z tey tylko miary iak wszystkie dziedziczne dobra że są w granicach Rzpltey, y forteca Dubieńska może się zwać fortecą Rzpltey, ale do niey *ius immediatum,* tak, iak do Kamienieckiey, Białocerkiewskiey, y innych w Krolewszczyznach fortec, Rzplta nie ma.

Obiekcya. Jeżeli z tych wszystkich broniących natury dobr Ziemskich dowodow dobra Ostrogskie *ad immediatum dominium* Rzpltey nie należą; toć przynaymniey forteca, iako po tyle razy od Rzpltey zażywana, Jey własna bydź powinna.

Odpowiedź. Ztych wszystkich dowodow, z ktorych nie ma

Rzeczpofpolita *ius immediati dominii* do dobr Oftrogfkich że fą ziemfkie, dziedziczne, Szlacheckie, z tych famych nie ma *ius immediati dominii* do fortecy, bo ieft dziedziczna, Szlachecka, y na dziedzicznym gruncie za własne pieniądze, á nie z Skarbu Rzpltey murowana. Tego zaś [co każdy wie] remonftrować nie trzeba, iż woyny Kozackie, Tatarfkie y Tureckie á naywięcey niefpodziane Tatarow inkurfye, przymufzały Szlachtę w exponowanych tym naiazdom Woiewodztwach do fortyfikowania domow fwoich, według możności kazdego, áby w nich befpieczniey zafypiać mogli; dla tego Fortece Szlacheckie fą domy Szlacheckie; tak wiele zaś na dom y miefzkanie [iak kofztuią Fortece] ktoby chciał dla tego łożyć? aby czas woyny w niebefpieczeńftwie przebywfzy, w pokoiu domu właśnego nie miał, ale w dependuiącym od cudzey dyfpozycyi y rządow miefzkał, y nie tych miał w domu ludzi, ktorzy by w pofłufzeńftwie iego byli, ale raczey tych: ktorzyby pofłufzeńftwa od Gofpodarza pretendować mogli. Y dla tego Rzplta na gruncie Szlacheckim nic fobie nigdy nie uzurpowała za fwoie, maiąc właśne pograniczne y inne fortece, ktore nie raz wyraziwfzy, wyraża y w Konftytucyi 1669. folio 13. titulo: *Opatrzenie fortec Ukrainfkich* y wylicza: *Kamieniec Podolfki, Bar, Białocerkiew, Lwow,* potym *Krakow y Lubownia.* Lubo zaś na Koronacyi Krola Jana Roku 1676. *fol:* 42. zalecaiąc *curam* Hetmanom pogranicznych fortec nie fpecyfikowała ich, ile że Kamieniec z Podolem był w ręku Tureckich; ale teraz w oświadczeniu ofobliwfzey pamięci na fortece Staniflawowa y Brzeżan, ktore w ten czas naywięcey pograniczne od Podola było iako dziedziczne, feparowała ie *à cura,* bo maiących ftaranie około tych fortec, dołożyła: Iż te *propriis impenfis W. Woiewody Kiiowfkiego y Urodzonego Chorążego Ko-*

ronne-

ronnego wyſtawione, y præſidio z ſkatuły właſney konſerwowane dotąd od zguby oſtatniey kraie tamte Pokuckie zatrzymały. Ktorey prekaucyi doyrzeli pod tamtenczas tych fortec y dziedzice, ile że Mikołay Sieniawſki Chorąży Koronny dziedzic fortecy Brzeżańſkiey był na tym Seymie Marſzałkiem Koła Poſelſkiego.

Lubo zaś pod czas woyny zażywała Rzplta Szlacheckich fortec, ale z wielkim zawſze na Ziemſkie prawa względm. Y tak kiedy trzeba było zażyć fortecy Tykocińſkiey w Dobrach dziedzicznych będącey, zaraz w Konſtytucyi 1703. *folio* 17. *titulo Warunek immuniatis Dobr Ziemſkich forte cy Tykocina*, tak napiſała. *Præſidium Rzpltey I. W. Kaſztelanowi Krakowſkiemu Hetmanowi W. K. pro hac ſola vice ex ratione belli do tey fortecy wprowadzić nie derogując in poſterum immunitati terreſtri tychże dobr pozwalamy.* Kiedy znowu trzeba było zkonfederowaney Rzpltey tey ſamey fortecy Dubieńſkiey, nie wprzod iey użyto, aż pozwolił pod tamten czas Dziedzic Dubna, ktoremu przez *Diploma* Marſzałka ſwoiego Konfederackiego [nie mogąc na ten czas piſać Konſtytucyi] takie ubeſpieczenie dała:

Staniſław na Leduchowie Leduchowſki Podkomorzy Krzemieniecki Marſzałek Generalny zkonfederowaney Rzpltey. Ponieważ Jmć Pan Alexander Dominik Lubomirſki Staroſta Sandomirſki, na potrzebę walną zkonfederowaney Rzpltey pozwolił fortece ſwoiey Dubna nazwaney dla lokacyi naſzego Garnizonu, przez co nie tylko nam wielką przyſługę wyświadczył, ale y do należytey wdzięczności nas pociągnął, dla tego chcąc mu ią iako naylepiey wyrazić, przyrzekamy. *Naprzod: że zaraz po ſkończoney woienney potrzebie, tez fortece ewakuować y Garnizon naſz z niey wyprowadzić powinniśmy y iemu ſamemu według tego inwentarza iako teraz ieſt oddać zupełnie y w oſobliwſym reſpekcie*

 naſzym

ńaßym mieć Dobra Iego, ktore przez tę lokacyę mogły ponośić iaką ßkodę. Na co dla lepßey wiary przy Pieczęci Wielkiey ten ſkrypt iako Diploma podpiſuię. Dan w Lubomlu Die 5. Febr: 1716. An:

Jeſzcze za tę uczynność Lubomirſkiemu przyłączono libertacyą na dobra, iako świadczy liſt *ſub d. 6. Februarii 1716. An:* z Lubomla od tegoż Marſzałka Generalnego do tegoż Lubomirſkiego Staroſty Sandomirſkiego piſany w te słowa.

Na affektacyę Wmć Pana poſyłam aſſekuracyę na fortecę Dubno, ktorey pewnie dotrzymamy y oddamy z podziękowaniem, y należytą za ten dobry affekt Wmć Panu wdzięcznością. Nadgrody pro tunc *nie możemy doſkonalßey obmyslić nad libertacyę, ktorą także poſyłam Wąc Panu, bo* dura neceſſitas belli frangit legem, *y tamuie ochotę, ktorą w każdey okazyi świadczyć nie przeſtanę, iako W.M.P.*

Że śię zaś trafiło pod czas inkurſyi Szwedzkiey, iż uprzedzaiąc nieprzyiaciela, *ex conſilio* Seſſyi Rożańſkiey diſarmowano fortece Lachowiecką Jmci Pana Jerzego Sapiehy [na ten czas małoletnego] dziedziczną y niewziąwſzy na to od Opiekunow pozwolenia, dyſponowali o niey *nomine publico*, zaraz ten przykład umorzyła Rzplta przez Konſtytucyą 1703. *folio* 32. *titulo*: Aſſekuracya fortecy Lachowieckiey w te słowa:

Ktore to dobra Lachowieckie abhinc immunitate *dobr Ziemſkich iako* antea *zostawały* gaudere *maią* in perpetuum & ab onere militari *maią bydź wolne.*

Wſzakże gdyby fortece Szlacheckie były Rzpltey? tośby muſiała bydź y forteca Zamoyſka, á zatym niebyłaby potrzebna Rzplta, aby Marcin Zamoyſki ofiarował iey konſerwacyą tey fortecy na każdą expedycyą woienną, á przecięż przyięła tę deklaracyą. [*k*] Ani by w tymże roku piſała taż Rzplta, że ta forteca; ſą dobra Ordynackie dziedziczne Zamoyſkiego, iako napiſała w tych słowach. *Cuius*

[*k*] 1674. *fol:* 11. *in Confederatione Generali.*

Cuius vigore [Commiſſionis] *niektore dobra do niey* [Ordynacyi] *należące przez Kommiſſarzow z Konwokacyi naznaczonych iuż odebrane* & Hæredi Ordinato *oprocz fortecy Zamoyſkiey oddane ją: Deklaruiemy, iż y forteca pomieniona iako* bona Ordynationis principalia *ze wſzyſtką armatą &c. oddana bydź ma.* [*l*]

Z tych wſzyſtkich właſnych Rzpltey wyrażenia rzecz widoczna: że Rzeczpoſpolita w wielkiey maiąc pilności prawa ſwoie, ktoremi *immunitatem* dobr Szlacheckich oſtrzegła, nic ſobie uzurpować na gruncie Szlacheckim niechce, ani fortec przywłaſzcza; pewna będąc z dawnego doświadczenia, [że broń Boże potrzeby] każdyby, nie tylko ſwoię fortecę, ale y ſiebie ſamego na ratunek Oyczyzny, [á przez to y na ſwoy właſny ratunek] ofiarował.

QUESTIA CZWARTA.

JEżeli Xiąże Sanguſzko Márſzałek Nadworny Lit: mogł ważnie czynić donacye na dobra Oſtrogſkie nie czekaiąc rezolucyi receſſu Seymowego? Oraz ieżeli, y iak wielki grzech, y przeciwko ktoremu prawu popełnił?

Odpowiedź. Jako każdy ſwoią właſnością ma moc dyſponować, tak kiedy prawem pozwolone czyni dyſpozycye, nie grzeſzy; á zatym ani Xiąże Sanguſzko zgrzeſzył, ile że według formy Statutu pozeznawał donacye.

Obiekcya. Jakże nie zgrzeſzył Xiąże Marſzałek? kiedy prawo wyraźne piſze: *Aby wedle tey Ordynacyi te dobra* vel intoto, vel in parte prout ordinaverit *nie mogły bydź* per Hæredes etiam de lumbis ejus & Succeſſores ejus *alienowane*, A on przeciwko temu prawu poczynił donacye, tcé to grzech iawny y *abuſus* prawa pociągaiący *abiudicationem* od dobr, iak chce mieć Ordynacya.

Odpo-

[*l*] *1674. folio 13.* na Elekcyi Krola Jana.

Odpowiedź. Dla tego ſamego, że y prawo, y Ordynacya, wyraźnie piſzą; Xiąże Marſzałek nie zgrzeſzył. Bo gdyby w tym mieyſcu pozwolić na to, iż ta Ordynacya Oſtrogſka, y według pozwolenia ſtanowiona, y approbowana, á zatym pozwolić: że ſłuży prawo dobrom iey, iż alienowane bydź nie mogą, to to prawo wcale Xcia Marſzalka *non ligat*, ani ſię ściągać do niego może; co świadczą wyraźne Ordynacyi ſłowa: *Ut autem hæc Ordinatio* &c. *perpetuum robur obtineat hoc onus I. & M. Recognoſcens in perſonam & poſt in reliquos omnes ordine ſupraſcripto & modo ac gradu in Bona, morte derelinquenda ſuccedentes temporibus perpetuis imponit quod nunquam licebit omnibus univerſis & ſingulis ex hac vel illa Familia & ſtirpe Succeſſoribus, ac bonorum Ordinationi præſenti ſubiectorum Conſtitutis & Ordinatis hæredibus Dominis & Poſſeſſoribus ea bona, nec in toto, nec in parte* &c. *alienare donare & reſignare* &c.

Z tego tedy Ordynacyi punktu każdy iawnie widzieć może: że Xiąże Oſtrogſki ordynowawſzy dwie, Xiążąt Zaſławſkich y Xiążąt Radziwiłłow do ſukceſſyi linie piſał prawo na tychże ordynowanych Dziedzicow, ale nie na naturalnych Sukceſſorow y w niżſzym punkcie na tychże ordynowanych dziedzicow, taki *amisſionis hæreditatis* napiſał rigor:

Alioquin ſecus facere præſumens ab omni beneficio & prærogativa ac beneficio adoptationis & ſubſtitutionis hæredis Ordinationis præſentis vigore iure cadet.

Xiąże Marſzałek *ex Familia* idący, ani mogł bydź tych dobr ordynowanym Dziedzicem, ani był, ale po upadłym od śmierci Alexandra Zaſławſkiego Ordynackim prawie wziął te dobra: nie *beneficio adoptationis & ſubſtitutionis hæredis* ale *beneficio iuris naturæ.* Syn po Matce; á zatym *non ligabat* go Ordynackie

prawo

prawo, ale *favebat* mu *ius naturæ*, ktore wolney swoią własnością nie broni dyspozycyi. A zatym: że Xiąże Marszałek poczynił na te dobra donacye *obstante lege ordinationis*, ktore dobr przedawać niekazało, tak wielki grzech popełnił, iak popełnia Szlachcic wyieżdzaiący za granicę *obstante lege Senatoria*, ktore Senatorom wyieżdzać za granicę zabrania.

Obiekcya. Daymy to: że iako nie Ordynat, á zatym nie obligowany do posłuszeństwa Ordynackiemu prawu nie zgrzeszył przeciwko Konstytucyi y Ordynacyi wyżey cytowanym, zgrzeszył iednak przeciwko prawu, to iest: przeciwko Recessowi Seymowemu *anni* 1677. że poczynił te donacye.

Odpowiedź. Zeby mogł kto niezawodnie powiedzieć o czyiey akcyi, że iest formalnym y prawdziwym przeciwko prawu grzechem, trzeba pierwey pokazać decyzyą prawa: że to lub inne prawo decydowało aby tey akcyi nierobić; albowiem gdzie zakazu prawa niemasz, tam przestępstwa zakazu być niemoże. To zaś rzecz widoczna że Recess Seymowy dla tego samego że iest Recess y odłożenie decyzyi, nie iest decyzyą, y żadnym zakazem niezagradza drogi do czynienia donacyi. A zatym tego przestąpić nie podobna, co drogi nie zalega. Ani ten Recess *favore* Rzpltey nastąpił, ktora gdyby miała do tych dobr prawo, nieczyniłaby sama sobie dobrowolnie szkody, y tak znaczne dobra mogąc mieć pod tamten czas zaraz, w Recess by dla tego niepuszczała, żeby ich aż dopiero za lat kilka odbierać mogła. Jakoż że nie *favore* Rzpltey ten Recess znać to po następuiących od czasu Recessu doszłych dziewiętnastu Seymach gdzie maiąc, wyraźne prawo aby Seym od Recessu zaczynać, przecięż o żadney swoiey do tych dobr niewspomniała pretensyi; nawet Konstytucya *Anni* 1717. ktora naypewniey wszystkim Rzeczypospolitey

 potrze-

potrzebom y prawom iey prowidować mogła, nietylko o dobrach Ostrogskich, ale nawet y 600. ludziach wzmianki nieczyni, choć całą Rzpltey wykalkulowała obronę y aukcynowania iey prywatnego zabroniła; owszem zkonfederowana Rzeczpospolita niżeli przystąpiła do tey Konstytucyi, brała pozwolenie od dziedzica dobr Ostrogskich żeby swoy Garnizon w Dubnie lokować mogła żeby zaś w Kamieńcu Białey Cerkwi, Lwowie y innych swoich dobrach lokowała, nikogo się o to niepytaiąc czyniła. Toć znać że z tego Recessu żadney sobie nieformowała pretensyi do dobr Ostrogskich, iako y praw swoich, y praw ktore dobrom Ziemskim nadała zawsze pamiętna.

A nad to gdyby [choć bez fundamentu] supponować że Rzeczpospolita miała iaką do dobr Ostrogskich pretensyą, coż te donacye przeszkadzaią do rezolucyi Recessu? ktory tą władzą, y tą powagą, y taką łatwością rezolwować może Rzeczpospolita po donacyach, iakby go przed donacyami łatwiey, y ważniey rezolwować niemogła; bo nie więcey iest obligowany ieden Xiąże Marszałek do posłuszeństwa Rzpltey, iak ci wszyscy, ktorym donacye poczynił. Ani też ci wszyscy więcey maią mocy *circa libertatem vetandi* iak ieden Xiąże Marszałek y każdy Szlachcic; zwłaszcza że y przed nabyciem donacyi ciż sami opponowaliby się konfiskacyi tych dobr, broniąc prawa natury iako sukcessorowie do tey substancyi.

To zaś nietylko *ius naturæ* y prawo dobr Ziemskich tak wielą prawami y sprawiedliwością wsparte, ale y sama *svadet* więcey niż *politica ratio*, iz iako całe Rzeczypospolitey *corpus*, złożone z liczby Osob Synow Koronnych, tak większa liczba Synow, większą część *totius* składaiąca bliżey iest *ad totum*, niżeli Syn ieden; a zatym *convenientius* iest Rzeczypospolitey : że większa liczba

iey

iey Synow ukontetowana dziedzictwem tych dobr będzie, niż gdyby ieden dziedzic był kontent.

Obiekcya. Kiedy Rzeczpospolita zostawiła sobie do decyzyi, toć tym samym zabroniła Xiążęciu Marszałkowi dysponować tą fortuną, iak dziedzicznemi dobrami, poki by na to niedała rezolucyi.

Odpowiedź. Na ten Argument iż są dwie wyżey odpowiedzi. *Pierwsza* pod kwestyą o approbacie Ordynacyi, gdzie tam iest: że w reprezentacyi zdania ludzkiego formowana illacya, prawem być niemoże. *Druga* odpowiedź iest *immediate* w tey samey kwestyi: że donacye do rezolucyi Recessu nie są przeszkodą. Jeżeli zaś w tey okoliczności grzech iaki upatrzyć trzeba? to go wyżey szukać niż w Xięciu Marszałku należy, ale zaraz w Teofili na ten czas Xiężnie Wiszniowieckiey á potym Lubomirskiey; bo ta była wszystkiemu winna, że naypierwsza powszechnym naturalney sukcessyi prawem iako Siostra po rodzonym Bracie te dobra wzięła, y podała tymże prawem Synowi, Syn Siostrze, á Siostra znowu Synowi Xiążęciu Marszałkowi. Ale ieżeli się Teofila złoży decyzyą Krola, decyzyą Osob Senatu y *Equestris Ordinis* w oczach całey Rzeczypospolitey podczas Seymu zawartą, że ci nieczyniąc krzywdy naturalnemu prawu oddali iey te dobra, Rzeczpospolita nigdy ich nieodbierała ani chciała kiedyżkolwiek odbierać, á zatym ieżeli Teofila nięwinną się być pokaże, iż pierwsza wziąwszy te dobra podała sukcessorom prawem natury; coż będzie winien Xiąże Marszałek za poczynione donacye? ponieważ nie inaczey tylko z prawem natury razem, przyszło mu prawo wolney temi dobrami dyspozycyi.

Obiekcya. Czemuż ciż sami Antecessorowie Xięcia Marszałka choć mieli náturalne prawo, á przecięż y iedney Wsi niealienowali?

Odpowiedź Bo mieli sukcessorow á ten niema y mieć się nie-

 spodzie-

ſpodziewa. A do tego: iako nikt podobno niewinnie Xięcia Marſzałka ieżeli on więcey dobr Poſſeſſorom porozdawał niż każdy z Anteceſſorow iego choć rownie iak on rozdawać mogli, tak iż on mogąc czynić poczynił donacye, nikt go winować niepowinien dla tego, że iego Anteceſſorowie nieczynili ich choc mogli; ponieważ to wſzyſtko od dobrey woli zawiſło.

Obiekcja. Cożkolwiek bądź, przecięż *inconſultâ totâ Republicâ* niepotrzeba było tego czynić, ale ſię iey pierwey poradzić

Odpowiedź. Naprzod: zdania Rzeczypoſpolitey, ktora na Seymach nie *pluralitate votorum* ale *in plena* każdego *activitate* decyduie, nie można ſeparować od zdania Xięcia Marſzałka y od zdania wſzyſtkich Donataryuſzow iego, nawet y od Przyiacioł ich wſzyſtkich, ponieważ ci wſzyſcy iako częśći ſkładaiące z drugiemi całą Rzeczpoſpolitą *influunt* y przez ſiebie, y przez ſwoich Przyiacioł w decyzye y zdania Rzeczypoſpolitey; y choćby ſię co na Seymie innym wſzyſtkim zdało, á Xięciu Marſzałkowi y Donataryuſzom iego, ktorzy ſą y *pars Senatus* y *pars Miniſterii* y *pars Equeſtris ordinis*, tudzież gdyby ſię ieſzcze toż ſamo y wſzyſtkim ich Przyiaciołom niezdało, niemożnaby mowić, że pierwſze innych wſzyſtkich zdanie ieſt zdanie całey Rzeczypoſpolitey, ale by tylko można powiedzieć: iż iednym ſię tak zdawało, á drugim inaczey, A zatym niemożna mowić, że czynienie przez Xiążęcia Marſzałka, y przyięcie donacyi przez Donataryuſzow iego, ieſt *incoſultâ totâ Republicâ*, ale chyba *inconſultis Civibus aliter ſentientibus*, gdyż Stan naywyżſzy w całe temu nieprzeczy [co wſzyſtko lubo nie na Seymie; ależ: Mieyſce Seymowania nieodmienia zdania] nigdzie zaś prawo niepiſze, aby ieden niemogł dyſponować, albo nabywać fortuny, poki ſię drugiego nieporadzi. Ale *dato non conceſſo* iże Xiąże Sanguſzko z całą *idem ſentientium* partyą, to ieſt

z tą

z tą całą częścią Rzpltey mogłby gdzie zastać całą Rzpltą y szukać iey rady, to tey rady y rezolucyi na nią szukaćby na Seymie trzeba, lecz kiedy iuż lat siedmnaście minęło iak Rzplta rad y rezolucyi niedaie, toć wziąć tey rady niepodobna. Uwodząc się zaś nadzieią rady zostawić bezpotomnym zeyściem niedyspononowaną fortunę, byłaby podobno gorszą radą, niżeli ta *asseritur* iż nieczekaiąc rady poczyniono donacye, bo ieżeli teraz gdzie wolna dyspozycya determinowała *ius* każdego y wyznaczyła, co iest czyie á niemasz uspokoienia? cożby się w ten czas działo, gdzie każdyby z osobna pretendował: iż albo więcey albo wszystko iego.

Resztę w tey kwestyi [ieżeliby ieszcze iakie bydź mogły] szkrupułow, doskonale rezolwować będą czternaście Klasztorow pod recessami Seymowemi *annorum* 16.6ti & 17.6. [*m*] oczekujących *de lege* potrzebney na swoie fundusze approbaty, ktore [lic dobra maiące] tak *pleno iure* ich zażywaią, iak inaczey po nastąpionych approbatach zażywać niebędą mogli, choć te dobra tylko *iure pietatis, non iure naturæ* nadane maią, kiedy zaś im kto kwestyonuie w rządach zadaiąc że *Recessa* ieszcze nie rezolwowane, może bydź approbata albo disapprobata funduszu tego? tak odpowiadaią: że Pan BOG *Supremus* wszystkich *etiam* około fortuny akcyi ludzkich *arbiter*, mi wrecessie nie dościgłych Sądow swoich zawieszoną decyzyą każdego akcyi. Ale to Boskiemu recessowi y przyszłey iego decyzyi bynaymniey *non præiudicat*, że kto według służącego sobie postępuie prawa. Poprą rezolucyi y ci wszyscy ktorzy albo dobra dziedziczne za Krolewskie, albo Krolewskie za dziedziczne trzymaią y niemi dysponuią, niemaiąc ieszcze o naturze tych dobr *in suspenso* będącey wyiawioney decyzyi.

 Obie-

[*m*] *Folio* 70. & *Folio* 118.

Obiekcya. Taką rzeczą kiedy ſą dobra Ziemſkie, po ſkończonym prawie Majoratu do prawa natury powſzechnego według tych wſzyſtkich dowodow przywrocone, á zatym Xięcia Sanguſzka dziedziczne, przez niego iáko dziedzica tranzakcyami prawnemi dyſponowane toć Rzplta niebędzie miała mocy przy rezolucyi receſſu o tych dobrach decydować a przecież ſobie zupełną moc decyzyi przez receſs zoſtawiła.

Odpowiedź. Ma moc zupełną do decyzyi o tych dobrach Rzplta, tak właśnie, iak kiedy kogo o naylepſzą według prawa zrobioną zapozwą tranzakcyą; Sąd każdy ſprawiedliwy, ile Sąd ma moc decydowania albo to zła albo dobra tranzakcya; lecz ile ſprawiedliwy, dobrey y według prawa zeznaney tranzakcyi kaſſować nie może owſzem ią uzna za ważną y dobrą. Że zaś Rzplta ieſt Sędzią: rownie naywyżſzym iak ſprawiedliwym, o tym nikt wątpić niebędzie, ani ſupponować może aby rozſądzaiąc ſprawę między Sukceſſorami y Maltą ſobie te dobra przyſądzać miáła. Maiąc z doświadczenia: że taż Rzplta z dobr ſwoich dziedzicznych *per diſtributivam* Monarchow *gratiam* Synom ſwoim, czego prawo natury dać im niemoże, daie, ale nie co z prawa natury maią odbiera.



ZBIOR

ZBIOR RZECZY.

CZĘSC PIERWSZA.

O PRAWIE ORDYNACKIM W POWSZECHNOSCI.

KWE-



